

Rozdz. 5, Ziemia chełmińska w XIII wieku.

Spis treści

Dzieje ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim.....	3
Przeczenia o okupacji pruskiej ziemi chełmińskiej za Piastów.....	3
DOKUMENT Z „LONYZ” I NADANIA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ BISKUPOWI PRUSKIEMU CHRYSYTYANOWI- fragmenty wymieniające Chełmę.....	3
Pożogi wojenne i zagospodarowywanie w XIII wieku ziemi chełmińskiej.....	4
Ziemia chełmińska w XIII wieku.....	4
Krzyżacy.....	5
Dokumenty „określające” własność ziemi chełmińskiej w średniowieczu.....	6
Działania wojenne w ziemi chełmińskiej i pograniczu w XIII wieku.....	8
Przyczyny sukcesów militarnych Zakonu.....	12
Kościół w ziemi chełmińskiej, diecezja chełmińska.....	13
Kościół pw. Św. Jerzego w Chełmży.....	15
Umieszczenie fundamentów kościoła św. Jerzego w Chełmży.....	15
Powstanie i remonty kościoła św. Jerzego w Chełmży.....	15
Zapiski w prasie regionalnej o kościele św. Jerzego w Chełmży.....	16
Wyposażenie kościoła św. Jerzego w Chełmży.....	17
Budowa państwa krzyżackiego- ziemia chełmińska.....	17
Dokument lokacyjny dla Chełmna i Torunia.....	20
Powstanie miasta Torunia.....	20
Powstanie miasta Chełmna.....	22
Prawa miejskie dla Chełmży.....	26
Powstanie grodu i miasta Grudziądza.....	26
Opis wybranych zamków i strażnic ziemi chełmińskiej w XIII wieku.....	29

Dzieje ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim

Przeczenia o okupacji pruskiej ziemi chełmińskiej za Piastów

Autor opracowania, o okresie piastowskim w ziemi chełmińskiej jest zdecydowany w swoich wnioskach i mówi, że przekaz kroniki Piotra z Dusburga o zdobyciu ziemi chełmińskiej przez Prusów nie da się utrzymać. Przeczą temu liczne źródła ówczesne, ponadto zaś zawiera on wewnętrzne błędy i sprzeczności. Okupacji pruskiej na tym terenie nigdy nie było, a jedynie wyprawy łupieskie, z których dwie największe odbyły się około 1217 r. i około 1230 r.¹

[...] Wyniki badań archeologicznych pozostają w zgodności z danymi onomastyki. Zdaniem J. Antoniewicza obszar ziemi chełmińskiej nie wykazuje właściwie śladów pobytu na niej Prusów poza śladami pożarów grodów i osad. W wyposażeniu grobów na cmentarzyskach w Kałdusie i Wroniu przeważają wyroby słowiańskie. Większe ilości wytworów pruskich występują dopiero na ziemi lubawskiej i w łuku górnej Drwęcy. Pewne światło na stosunki etniczne w pierwszej połowie XIII w. rzuca dokument z 1257 r. Podaje on, że biskup płocki otrzymał od Krzyżaków posiadłość nad Jeziorem Chełmżyńskim, położoną według określenia dokumentu w pobliżu dworu Lutolda Głuchego (Lutoldi Surdi), jak również dalsze 100 łanów, „które po polsku zowią się radła”. Wynika z tego, że przedmiotem nadania były osady zamieszkałe przez ludność polską. Wspomniany dwór Lutolda to obecnie Głuchowo, nazwane tak widocznie przez ową ludność od przezwiska jego właściciela.[...]²

DOKUMENT Z „LONYZ” I NADANIA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ BISKUPOWI PRUSKIEMU CHRYSYANOWI- fragmenty wymieniające Chełmżę

[...] Omawiany akt (dla uniknięcia nieporozumień w związku ze sporną lokalizacją miejsca wystawienia będziemy go zgodnie z tekstem nazywać dokumentem z „Lonyz”) datowany jest na 5 sierpnia 1222 r. odnosi się do tegoż aktu. Nie można jednak pominąć dość zasadniczych różnic między znanym dokumentem nadania Konrada a potwierdzeniem papieskim. W pierwszym z nich jest mowa o nadaniu części ziemi chełmińskiej, 11 dawnych grodów z ich przynależnymi wsiami, 6 wyliczonych wsi podległych tym grodom, 26 wsi należących niegdyś do Zyry, dziedzictw książęcych pod Łozą (dziś Chełmża), lasu Grut (Gruda?) z sąsiednimi wsiami oraz innych lepszych wsi i dziedzictw książęcych, nie wymienionych, razem 100 dziedzictw w ziemi chełmińskiej.[...]³

[...] Z tej racji, że nie wymieniono przynależności niektórych grodów i posiadłości w dokumencie Konrada- ze względu na z góry ustaloną przynależność niektórych dziedzictw, ich ogólna liczba w nadaniu dla Chrystiana mogła rzeczywiście sięgać setki mimo mniejszej liczby

¹ Bieniak J.; Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim, Rocznik Grudziądzki, t. 5/6, str. 68

² K. Ślaski; PROBLEM ZAJĘCIA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ PRZEZ PRUSÓW [w:] Acta Baltico- Slavica 6, Białystok 1969; str. 216

³ Jan Powierski; STUDIA NAD STRUKTURĄ ADMINISTRACYJNO- TERYTORIALNĄ ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ I MICHAŁOWSKIEJ W OKRESIE PIASTOWSKIM [w:] Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, PRACE KOMISJI HISTORII IX, WARSZAWA- POZNAŃ 1973; str. 7

wymienionych z nazwy w tymże akcie. Wydaje się więc, że zarówno grody jak i posiadłości były większymi lub mniejszymi kompleksami związanych z nimi mniejszych dziedzictw, które możemy umownie nazwać włościami. Przykładem takiej włości mogą być dziedzictwa książęce koło Chełmży według słów dokumentu Konrada, zapewne identyczne z kompleksem dóbr, które następnie biskup Chrystian pozostawił przy przekazaniu reszty posiadłości chełmińskich Krzyżakom i który później był w posiadaniu biskupów chełmińskich.[...]⁴

[...]Przy założeniu, że potwierdzenie papieskie jest wcześniejsze od dokumentu Konrada, możemy przyjąć, że przed sierpniem 1223 r. (dokument mógł dotyczyć wcześniejszej już zgody Chrystiana na wydanie Chełmna, skoro już w lipcu 1223 r. występuje kasztelan chełmiński) biskup pruski zwrócił Konradowi Chełmno z przynależną włością. W zamian za gród chełmiński (czy raczej jego teren) uzyskał 4 inne dawne grody (Ruda, Głębokie, Turzno i Pień) z ich wsiami i przynależnościami. Są one położone ekscentrycznie w stosunku do dawnego nadania. Natomiast zapewne za włość chełmińską otrzymał trzy nowe pojedyncze wsie i dwa większe kompleksy dóbr: chełmżyński i Żyry. Jeżeli nawet włość chełmżyńska była przynależnością grodu w Głębokiem, co wydaje się prawdopodobne ze względu na usytuowanie, o tyle rozległość klucza Żyrona, który nie mógł stanowić przynależności żadnego z nowo nadanych dawnych grodów, świadczy o znaczeniu włości chełmińskiej.[...]⁵

Pożogi wojenne i zagospodarowywanie w XIII wieku ziemi chełmińskiej

Ziemia chełmińska w XIII wieku

W dokumentach źródłowych z 1222 r. jest ziemia chełmińska nazywana: territorium Colmense, dominium Colmense, „terra quae vocatur Culmen”, terra Chelm, territorium Cholmense, territorium Chelmense, territorium Chulmense, terra Culmensis, terra nomine Colmen, terra Culm, Colmisches Land, „territorium quod dicitur Cholmen”. Są to zatem nazwy stosowane w państwie piastowskim przed przybyciem Krzyżaków- w dokumentach z 1223 r. jest wymieniony kasztelan chełmiński Stefan, a więc te późniejsze nazwy ziemi chełmińskiej stosowano jeszcze przed krzyżackim zagospodarowaniem się w Starym Toruniu.⁶ Krzyżacy przejęli i zaczęli stawiać swoje budowle w Starym Toruniu w 1231 roku.

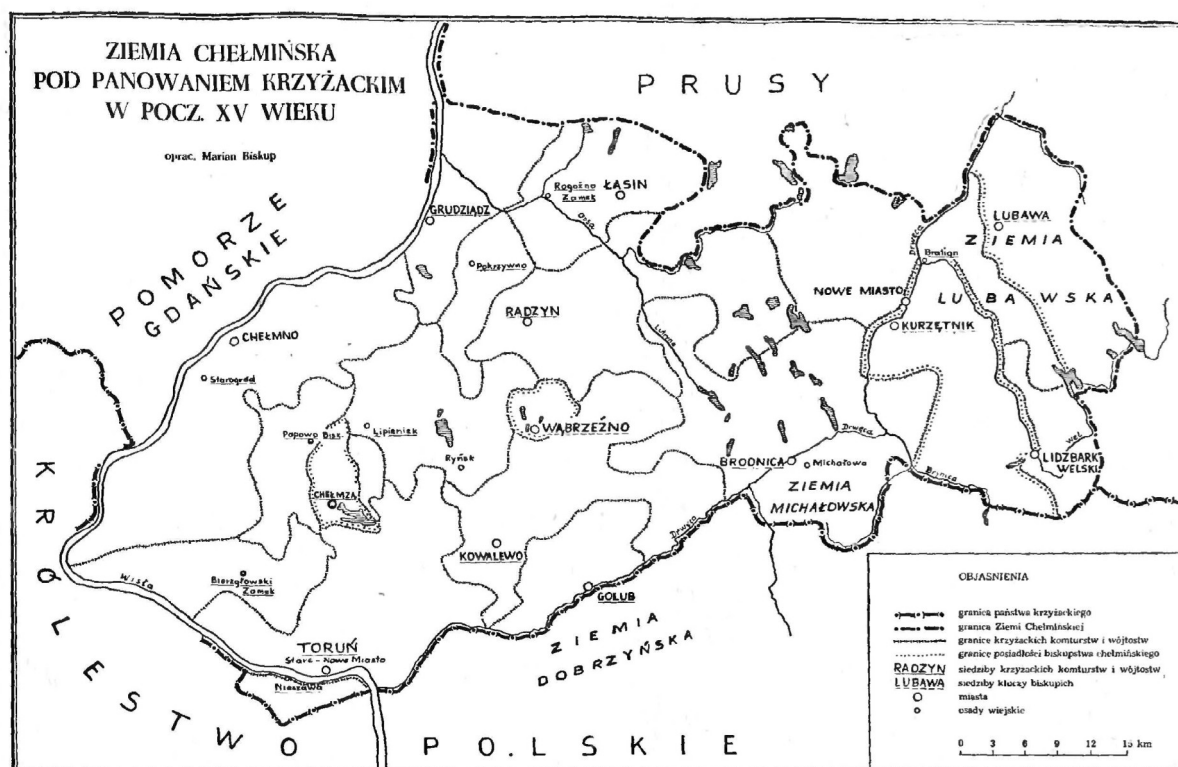
Ziemią Chełmińską nazywano od początku XIII wieku obszar między rzekami Drwęcą, Wisłą i Osą. Jego granica wschodnia biegła linią rzeki Lutryny. Od drugiej połowy XIII wieku do Ziemi Chełmińskiej zaliczać zaczęto także tzw. Ziemię Lubawską. Również obszar na prawym brzegu Osy wokół miasteczka Łasina został zaliczony do Ziemi Chełmińskiej. W roku 1317 przyłączono do niej także małą Ziemię Michałowską, położoną naprzeciw Brodnicy na Lewym brzegu Drwęcy.⁷

⁴ Jan Powierski; op. cit.; str. 16

⁵ Jan Powierski; op. cit.; str. 17, 18.

⁶ Krystyna Porębska- opracowanie, Maksymilian Grzegorz- współpraca, Marian Biskup- redakcja; SŁOWNIK HISTORYCZNO- GEOGRAFICZNY ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ W ŚREDNIOWIECZU; Wyd. PAN 1971.

⁷ Marian Biskup, ZIEMIA CHEŁMIŃSKA W PRZESZŁOŚCI, TNT TORUŃ, 1961, str. VI



Ryc. 62 Ziemia Chełmińska w XV w. (Wikipedia)

Krzyżacy

Zakon niemiecki przy szpitalu Najświętszej Marii Panny w Jerozolimie został powołany do życia po to, aby jako instytucja opiekował się pielgrzymami udającymi się w okresie wypraw krzyżowych do grobu Chrystusa w Jerozolimie lub wojownikami, którzy bronili królestwa krzyżowego w Palestynie przed napadami muzułmanów i saracenów. Dopiero z czasem, za przykładem innych ówczesnych zakonów krzyżowych, jak joannici i templariusze, zakon krzyżacki włączył do posług szpitalnych i opiekuńczych również czynności rycerskie. Te drugie wnet wysunęły się na czoło, spychając w cień obowiązki szpitalne. Została jednak podstawowa sprzeczność między zadawaniem ran a ich leczeniem; ta działalność ambiwalentna wracała później w toku dalszych dziejów Zakonu i jako zarzut, i jako usprawiedliwienie.⁸

Książę mazowiecki Konrad sprowadził Krzyżaków celem obrony granic swego księstwa przed atakami Prusów, Jaćwięgów i Litwinów, a także w cichej nadziei, że przy ich pomocy zdoła opanować najbardziej zagrażające jego księstwu plemiona pruskie. Tymczasem Zakon nie tylko zajął Prusy dla siebie, lecz także korzystając z pomyślnej koniunktury, zagarnął Pomorze Gdańskie; w ciągu XIV w. nie skrywał się ze swymi zamiarami zawłaszczenia dalszych ziem polskich i litewskich. Rozpętał w ten sposób długoletni konflikt z Polską i Litwą. Wszystko to ostatecznie skończyło się sekularyzacją, tj. likwidacją zakonnego państwa krzyżackiego w Prusach (1525), a

⁸ M. Biskup i G. Labuda; DZIEJE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH; str. 9

później także w Inflantach (1561).⁹

Dokumenty „określające” własność ziemi chełmińskiej w średniowieczu

Jeszcze przed rokiem 1222 został obdarowany Chrystian- biskup misyjny Prus poniżej wymienionymi dobrami ziemskimi wg zapisu w starych dokumentach: [...]...Książę Konrad mazowiecki darował mu (Chrystianowi- biskupowi misyjnemu Prus), może nie od razu ale na pewno między r. 1217 a 1223, następujące majątki w ziemi chełmińskiej: Kolno, Mirakowo, Czarze i Bolimin, grody Grudziądz, Wapcz i Pokrzywno, i posiadłości Wielządz, Gzin i Płutowo — Colno videlicet, Mirche, Charnese et Bolemino, necnon castra Gruzenz, Wabsk et Copriwen, ac possessiones Velsaz scilicet Kisin et Plot....[...]¹⁰ Więc nie wspomniano tu o takich grodach jak Łoza (Łoża) czy Kałdus. Milczenie o Chełmży, w której już z pewnością jest parafia katolicka i z pewnością jest wybudowana z cegły fara, świadczy o nieistnieniu wtedy tam stolicy biskupiej Chrystiana. Stolicą diecezji ma się stać Chełmża dopiero w 1251 r.

Dokument przekazania ziemi chełmińskiej przez Konrada Mazowieckiego na rzecz biskupa Pruskiego Chrystiana został sporządzony w 1222 roku. Na tej podstawie sporządzono w 1223 roku dokument przekazania darowizny Chrystiana na rzecz Krzyżaków. Poniżej zamieszczam opinię Stanisława Kujota na temat prawdziwości samych dokumentów. [...] Atoli z roku poprzedniego 1222 zachowały się odpisy obszernego dokumentu ugody zawartej w Łowiczu między biskupem pruskim a księciem Konradem. Treść ich taka, »że biskup pozwala zebranych właśnie krzyżowcom pod wodzą Henryka śląskiego i biskupów z Wrocławia i Lubusza odbudować spustoszony gród w Chełmnie, zanim by się do Prus posunęli. Za to pozwolenie daje Konrad biskupowi pruskiemu 23 niegdyś istniejące grody. Nadto darował książę temu biskupowi sto wsi i posiadłości z przynależnościami, na tym samym prawie, co rzeczzone grody, z których już obecnie przekazuje mu 6 imiennie nazwanych, oraz wszystkie wsi, które komes Żyro pod Chełmniem posiadał, a jest ich 26 po imieniu wyliczonych; dalej dobra książęce pod Łożą czyli Chełmżą z ich przynależnościami, tudzież wszystkie wsi książęce na około lasu grutskiego wraz z tymże lasem i wszystkie lepsze wsi i dobra książęce z przyległościami aż do liczby stu z wszelką wolnością. Prócz tego podarował książę biskupowi wszystką ziemię, co do której zachodził spór pomiędzy nim a Prusami«.¹¹

Otóż i cała darowizna. Jest tego aż nadto, nieledwie dokładny spis miejscowości z ziemi chełmińskiej! Różnica między tym dokumentem a potwierdzeniem Honoryusza III z r. 1223 niezmierna! Oczywiście, że papież miał przed sobą inny dokument, a inny tu się przechował. Ale

⁹ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 12

¹⁰ Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 8

¹¹ Znaczny postęp osiągnięto w analizie najstarszych dokumentów Zakonu, spośród których na czoło wybiły się badania Maxa Perlbacha (1886) nad dyplomami i bullami dotyczącymi osadzenia Krzyżaków w ziemi chełmińskiej i w Prusach. W tej sprawie doszło do prawdziwej „wojny dyplomatycznej” między historykami niemieckimi i polskimi w latach 1903—1909, kontynuowanej następnie w latach międzywojennych, i dotąd jeszcze niewygasłej. W toku dyskusji kwestionowano po stronie polskiej (zwłaszcza W. Kętrzyński) prawie wszystkie dokumenty księcia Konrada i jego dostojników na rzecz Zakonu, natomiast po stronie niemieckiej opowiadano się za autentycznością ich wszystkich (Seraphim, Maschke). Obecnie coraz bardziej zyskuje uznanie kompromisowe stanowisko Perlbacha, iż podejrzanym jest tylko jeden dokument, ale za to o centralnym znaczeniu, tzw. przywilej kruszwicki z 30 czerwca 1230 r. Wynika z niego, jakoby książę Konrad wyrzekł się całkowicie ziemi chełmińskiej na rzecz Krzyżaków nie rezerwując dla siebie żadnych praw zwierzchnich (*dominium directum*). Jednakże nadane tak daleko sięgające było całkowicie niezgodne z praktyką.- Fragment ze wstępu; M. Biskup i G. Labuda; DZIEJE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH; str. 23

ten przechowany nie jest oryginałem, lecz tylko powtórzeniem, a przechował się w czterech egzemplarzach. Podstawą ich był oryginał ułożony dla prawdziwej darowizny Konrada, lecz tego nie znamy. Cel falsyfikatu widoczny: Krzyżacy potrzebowali go, aby przed kimbydź wykazać, że jeżeli książę mazowiecki i biskup płocki w spustoszonej, bezludnej i bezbronnej ziemi chełmińskiej w początku XIII wieku jeszcze jakieś prawa mieli, to zrzekli się ich mocą tego właśnie dokumentu w ręce Chrystyana, ten zaś odstąpił r. 1231 wszystkich praw swoich, oprócz czysto biskupich, na rzecz zakonu niemieckiego, a zatem byli Krzyżacy według prawa i słuszności właścicielami ziemi chełmińskiej. [...] ¹²

[...] Nadania Konrada i potwierdzenie papieskie otworzyły Krzyżakom z kolei drogę do rokowań z biskupem płockim Gunterem. W marcu 1230 roku Gunter nadał Krzyżakom wszystkie posiadłości kościoła płockiego wraz z dziesięcinami i prawem patronatu, zachowując dla siebie tylko uprawnienia liturgiczne. W ten sposób na przełomie 1229/1230 r. Krzyżacy, układając się z wszystkimi kontrahentami, posiadającymi już to uprawnienia polityczne (książę Konrad, biskup Gunter), już to prywatne i majątkowe (biskupi: Gunter i Chrystian), potrafili zgromadzić w swoim ręku wszystkie przywileje, torujące im drogę do władztwa terytorialnego na ziemi chełmińskiej.

Filia zakonu krzyżackiego na ziemi chełmińskiej powstała w granicach państwa polskiego i z tego związku w części dotyczącej ziemi chełmińskiej prawie nigdy nie wyszła. Na dowód tego stosunku można przytoczyć przywilej księcia Konrada z kwietnia 1228 r., w którym stwierdził on, że nadanie ziemi chełmińskiej na rzecz Krzyżaków wymaga nie tylko jego, lecz także pieczęci (tzn. zgody) wszystkich pozostałych książąt polskich. Ziemia chełmińska była częścią dziedzictwa (patrimonium) całej dynastii i tylko za zgodą wszystkich współrodowców mogła być przekazana w cudze ręce. [...] ¹³

Tymczasem kuria papieska nie dała się zwieść rzekomemu nadaniu Prus przez księcia Konrada. W swej bulli z dnia 3 sierpnia 1234 r. papież Grzegorz przyjął do zatwierdzającej wiadomości fakt nadania przez księcia Konrada — tym razem — nie grodu, lecz „ziemi zwanej chełmińską” jako zamieszkałej od prastarych czasów przez chrześcijan, natomiast co się tyczy Prus, to fakt ich nadania przez Konrada został pominięty całkowitym milczeniem. Papież, przyjąwszy do wiadomości, że Krzyżacy po objęciu ziemi chełmińskiej zdołali rozciągnąć panowanie chrześcijańskie na część Prus, postanowił celem zachęcenia Zakonu do dalszych wysiłków wziąć ową podbitą część Prus „pod jurysdykcję i na własność św. Piotra” i równocześnie przekazać ją Zakonowi na wieczne posiadanie, tak aby ziemia ta odtąd nie podlegała już jakiegokolwiek innej władzy; to samo miało się stać z pozostałą częścią Prus, gdy zostanie ona w przyszłości podbita przez Krzyżaków. ¹⁴

Jest zatem w interesie Krzyżaków pomniejszać w opisie kroniki wartość ziemi chełmińskiej, myślę o tej z czasu jej objęcia przez samych Krzyżaków, bo przecież większe będą ich dokonania, jeśli opiszą w dokumentach fikcyjną odbudowę ze zgliszcz całej krainy i stworzeniu w tym miejscu krainy spokojnej, bogatej i zakwitłej pod rządami Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie.

Działania wojenne w ziemi chełmińskiej i pograniczu w XIII wieku

[...]...naprawdę ów zatrważający opis grabieży i pustoszeń pruskich wzięty jest z

¹² Stanisław Kujot; KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904, str. 19, 20

¹³ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 121

¹⁴ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 127

kroniki ziemi pruskiej, napisanej r. 1326, zatem sto lat po mniemanych zdarzeniach, przez członka Zakonu krzyżackiego Piotra z Dusburga i z wyraźną tendencją panegiryczną...[...]¹⁵

Wróćmy jednak do Chrystiana samego i do jego pracy misyjnej. Wbrew tak dobrze rokującemu początkowi nie przeznaczył los biskupowi pruskiemu szczęśliwego dokończenia podjętej misji. Przeszkodziły temu dalsze wypadki w ziemi pruskiej. Paganie bowiem tamtejsi zdaje się, że znienawidzili biskupa. Z tą samą nienawiścią odnosili się do nawróconych swoich braci, a może też poczuli się obawiać, jeżeli nie polskich, to pomorskich sąsiadów. Rzucali się więc na ochrzczonych braci swoich i nie dawali misjonarzom ani do nich, ani do siebie przystępu, a nadto najechali, jak mówią to dokumenty, po kilkakroć Pomorze Gdańskie, szczególnie r. 1224 okolicę Oliwy i Żukowa, zabijając tu pięć zakonnic, a tam cały konwent. Rocznikarstwo polskie ani kroniki nic nam o tej zmianie i o zbrojnej pomocy dla Chrystiana i chrześcijan jego nie donoszą, tylko szereg bulli Honorjusza III papieża dowodzi, że nastąpiły tu wojenne czasy. Więc 1218 roku zakazuje papież dowozu żelaza i soli do pogan, znowu zwalnia od wojen krzyżowych w Palestynie, każe do Prus się udawać. W roku 1221 napomina on krzyżowców w Prusach, żeby się zbyt zbytnio zwycięstwem nie obnosili, tylko jeńców biskupowi oddali, aby ten ich do chrztu przygotował. Z przypadkowych wzmianek w dokumentach dowiadujemy się też o wyprawach krzyżowych książąt polskich z r. 1222 i 1223. Ale nie ma żadnej pewności, by wojska te do samych Prus wtargnęły, a tym bardziej, by przeciw poganom czegoś mogły dokazać. Prawdopodobnie skutku z tych wypraw nie było wcale, a paganie zawładnęli całym obszarem misyjnym. W roku 1226 osadziło się czterech panów pruskich nawet w ziemi chełmińskiej i zajęli okolicę nad Wisłą.¹⁶

Biskup Chrystian zawsze uchodził w oczach Krzyżaków za niebezpiecznego wroga. Tymczasem szło jeszcze o poskromienie Prusów; bo zrazu Krzyżacy osadzili się w Nieszawie — Vogelsang — i stąd nagabywali ich bez skutku. Na wiosnę r. 1231 obwarowali się wreszcie na prawym brzegu Wisły w Starym Toruniu. W krótkim czasie zdobyli za pomocą posiłków grody przez Prusów zajęte w dzisiejszym Starogrodzie pod Chełmnem, a pod Toruniem w Rogowie i trzeci pewnie w Pigrzy, w każdym razie blisko Bierzysłowa. Tegoż roku założyli też pierwsze miasto swoje, Toruń, w następnym zaś Chełmno.

Najeźdźnikami sąsiedniego Mazowsza i Pomorza byli Pomezzańczycy z okolicy Kiszporka i Prabut aż po Łasin na południe, i ku Świeżej Zatoce na północ. Aby ich poskromić, wystawili Krzyżacy r. 1233 na pograniczu własnej ich ziemi nowy gród Kwidzyn, a w sierpniu lub wrześniu tegoż roku pobili ich za pomocą książąt polskich i pomorskiego Świętopełka nad rzeczką Dzierzgonią (Sorge). W następnym roku 1234 wystawili gród w Radzynie, u wyjścia z pogranicznego lasu, który się stąd pod Płowęż i pod Wąbrzeźno ciągnął. Widać, że warownia nie tyle od Pomezzańczyków jak od dalszych szczepów, Pogórzan, Natangów i Bartów koło Barsztyna (Bartenstein) bronić miała. Dalej jeszcze na wschód byli Sudowianie, którzy na południu całe województwo podlaskie zajmowali. Zwano ich tam Jadźwingami.¹⁷

Nie wiadomo, kto i w jakich okolicznościach rozpoczął działania wojenne; niepewna też jest ich chronologia. W każdym razie już jesienią 1242 r. Świętopełk wpadł do ziemi chełmińskiej i zapędził się aż pod Toruń. W grudniu 1242 r. Krzyżacy zajęli Sartowice, wywożąc stąd do Chełmna złożoną tu jako cenną relikwię głowę św. Barbary.¹⁸

Po trzykroć, między r. 1242 a 1248, 1260- 1274 i 1277- 1283, spróbowali Prusacy pozbyć

¹⁵ S. Kujot; Dzieje Prus Królewskich, cz. I, str. 459

¹⁶ Stanisław Kujot; op. cit., str. 23

¹⁷ Stanisław Kujot; op. cit., str. 25

¹⁸ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 143

się Krzyżaków, ale za pierwszym i drugim razem stawały tylko te szczepy do broni, które bezpośrednio były zagrożone.

W pierwszej wojnie walczyli Pomezanie, chwilami posiłkowani przez Świętopelka pomorskiego i w porozumieniu z nim; on walczył o Żuławy i Lanzanie. W drugiej wojnie potykano się w Sambii pod Królewcem, w Natangii, Warmii i bliżej chełmińskiej ziemi w Pogezanii koło Prabut, Susza i Iławy i u Bartów, w okolicy Heilsberga i Barsztyna (Bartenstein). Nawet bliska Pomezania nie stanęła do walki. Inaczej było w trzeciej, w której w całych Prusach, od Wisły aż pod Litwę, bój rozgorzał. Wszystkie trzy wojny oparły się też o ziemię chełmińską, a w dodatku nawiedzały ją w końcu XIII wieku jeszcze najazdy Litwinów.¹⁹

Nawałnica pierwszej wojny spadła na ziemię chełmińską trzy razy, w końcu r. 1242, i po dwakroć w r. 1243, w samym początku roku i przed nieszczęśliwą dla Krzyżaków bitwą pod Rządzem, między Chełmnem i Grudziądzem. Pomezanie nacierali tak silnie, że tylko Radzyn, Chełmno i Toruń się oparły, wszystkie inne warownie zostały zdobyte. Do tych należały Bierzgłowo i Unisław²⁰, założone pewnie już r. 1232. Młodsze są może grody w Lipinach w parafii lisewskiej, i w Popowie²¹, które później biskupiem przezwano; pierwsza wiadomość o niem jest z r. 1279, o Lipinach z r. 1274 lub 1276.

Więcej szczegółów zachowało się z drugiej wojny Sudowici czyli Jadźwingowie kilkakroć oblegali Chełmę w której pierwszy biskup Heidenreich (r. 1246—1263) struchlałym mieszczanom i schronionej ludności z okolicy otuchy dodawał. Raz wymógł na nich, żeby zrobili wycieczkę. Jakoż udało się jakiegoś niezwykle rosłego poganina zranic i unieść. Było to szczęście obleganych, bo strapiony wódz nieprzyjaciół odstąpił od miasta, gdy mu jeńca wrócono.²²

[...] W roku 1262 wybrał się Trojnat, syn Mindowy, z Litwy na Mazowsze. Jeden oddział wojska wpadł do ziemi chełmińskiej aż pod Bierzgłowo, zdobył zamek i uprowadził dobytek. Ludzie schronili się do niedostępnej wieży i ocaleli.

Jeszcze gorzej było r. 1263, bo z dwu stron wtargnęły znaczne i dobrze prowadzone wojska pruskie. Pierwszym dowodził Henryk Monte, wódz Natangów, aż zza Królewca.

Udało mu się spalić wszystkie osady oprócz miast i grodów obronnych i uprowadzić liczny naród z dobytkiem. Namiestnik pruski Helmeryk ścigał ich aż pod Lubawę. Tu stoczyli zaciętą bitwę; namiestnik, 40 rycerzy zakonnych i całe wojsko zostało wycięte.

Teraz Prusacy wrócili ku Wiśle i zburzyli jeszcze Kwidzyn i Radzyn, tylko grody oba zostały w ręku chrześcijan. Pewnie równocześnie Skomand, wódz Jadźwingów, spustoszył południową część ziemi chełmińskiej, między Chełmnem i Toruniem. Pod wieczór któregoś dnia zeszły się dwa zastępy jego pod Bierzgłowem i zatoczyły obóz. W nocy załoga grodowa zrobiła wycieczkę, ale poganie czuwali i odparli napastników, a nawet zabili dwu rycerzy i jednego, który się do zakonu sposobił.

Może w roku 1273 wybrał się w te same okolice Dywan, naczelnik Bartów; ale przy obleganiu Bierzgłowa (chyba), choć kronikarz tu Kowalewo wymienia, położył go komandor bierzgłowski Arnold Kroph pociskiem z procy. Odtąd poddali się Bartowie.[...]²³

Na koniec Skomand powtórnie wtargnął ze znacznym wojskiem Sudowian i Rusinów-

¹⁹ Stanisław Kujot; op. cit., str. 60

²⁰ Gdyby w tej wojnie została też zdobyta Chełmża, to z pewnością kronikarz by ją wymienił.

²¹ Współczesna nazwa to Papowo Biskupie leżące na starej drodze wodnej (rzeka Browina) i drodze lądowej.

²² Stanisław Kujot; op. cit., str. 62

²³ Stanisław Kujot; op. cit., str. 62,63

Sudowitarum et Ruthenorum- do ziemi chełmińskiej, przez dziewięć dni pałac i łupiąc. Spodziewał się nawet, że tym razem weźmie Chełmżę; albowiem szlachcic pewien polski Nimeric, może Niemierzyc, obiecał mu ją poddać. W tym zamiarze, gdy mieszczanie na widok wroga wchodzili na mury i on wszedł z nimi i po dwakroć dał znak na trąbie, gdzie było słabsze miejsce. Lecz przestraszeni mieszczanie porwali go i poddali badaniom, z których wynikało, że ich chciał stracić, tak jego z synem i służą powiesili przed bramą. Skomand widząc, że zamiar się ujawnił, udał się pod castrum Hemsote, zdobył je przemocą i wyciął czterdziestu ludzi, którym zlecona była obrona. I gród innego lennika, który się nazywał Cippel, zdobył wielką mocą, a ludzi położył trupem albo zabrał do niewoli. Oba grody zostały w popiół zamienione. Tyle kronikarz.²⁴

Castrum Hemsote, to Heimsod, po polsku Przeczumno, którego obie nazwy, polska i niemiecka, pod względem etymologicznym są zagadkowe.- Druga, Cippel, oznacza dzisiejsze Szczuplinki pod Radzynem.

Skomand oczywiście wolał wrócić inną drogą niż tą, którą przybył; wrócił zaś pewnie przez ziemię Lubawską. Wspomnieć i nim wypadnie jeszcze przy tak zwanej trzeciej wojnie, której początek kładzie się na rok 1277.²⁵

Między drugą a trzecią wojną nie było bynajmniej spokoju, tak że można powiedzieć, iż bezpośrednio po drugiej trzecia się zaczęła i znowu dziesięć lat przetrwała. Kronikarz powiada bowiem krótko, że za komandora ziemi chełmińskiej Bertholda von Nordhausen (r.; 1274- 1276) Sudowici bezkarnie i bez przeszkody wkraczali i grabili, że dopiero następca jego Herman von Schönenberg tak się do nich dobrał, że chyba tylko w większych oddziałach pokazywać się mogli.

Ale w tym samym roku 1277, kiedy Herman urząd swój objął, porwali się dalej mieszkający Prusacy trzeci raz na Krzyżaków. Bliżej Wisły połączyli się z nimi najbitniejsi, Pogórzanie. Czy Skomand się z nimi zmówił, nie wiadomo, ale w październiku wtargnął w sile 4000 ludzi do

²⁴ Zapewne Piotr z Dusburga- zakonnik i pierwszy kronikarz krzyżacki (zmarł po roku 1326) opisujący te ww. zdarzenia sto lat po tym, kiedy miały one miejsce (tyle w tym wiadomości, że Chełmża już w 1273 roku posiadała mury obronne?). W najstarszej tradycji zakonnej funkcje rycerskie miały zrazu wtórny charakter. Zostały one przewartościowane dopiero w tradycji i w piśmiennictwie zakonnym powstałym na terenie Prus. Reguła zakonna z połowy XIII wieku stawiała przed Zakonem jako główny cel walkę z poganami. Tak zwana relacja Hermana Salzy (faktycznie Henryka von Hohenlohe) o zdobyciu Prus z lat 1246/1247, opisując pierwszy etap tych walk, uwypuklała fakt, iż książę Konrad nie mogąc obronić swego księstwa przed najazdami Prusów, doszedł do wniosku, iż jeżeli „sprowadzi się braci zakonu niemieckiego, to z pomocą Bożą uda się obronić przed poganami.” Ten motyw sprowadzenia Krzyżaków „przywołanych na pomoc” powtarzają również wszystkie późniejsze kroniki krzyżackie, a podchwycili go również późniejsi historycy, czyniąc z tego zawołania (Hilferuf) jeden z głównych argumentów, uzasadniających zawłaszczenie przez Zakon ziemi chełmińskiej i Prus. Z badań nad kronikami wynika jednoznacznie, że kroniki te powstały w kręgu lub na zlecenie wielkich mistrzów zajęły w stosunku do Zakonu stanowisko z jednej strony usprawiedliwiające, z drugiej zaś sławiące wszystkie jego czyny i posunięcia. Do tego nastawienia Piotra z Dusburga nawiązywały wszystkie późniejsze kroniki krzyżackie w XIV i XV w., zwłaszcza zaś tak zwana kronika wielkich mistrzów. Fragment ze wstępu; M. Biskup i G. Labuda; *DZIEJE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH*; str. 12

²⁵ Stanisław Kujot; *Dzieje Prus Królewskich*, cz. I, str. 934

ziemi chełmińskiej.²⁶

Na samym wstępie stanęli pod grodem jednego z szlachty, w Płowężu nad Osą. Wykupili się oblegani w ten sposób, że dali Skomandowi dwóch przewodników na dalszą drogę ku Wiśle. Z nimi to poszedł Skomand na Radzyn i Lipiny pod Lisewem, a dalej na Wielsądz na południowy zachód Radzyna. Podgrodzie wielsądzkie spalił. Tedy natarł na Turznicę, o półtrzeciej mili stąd na północ. I ten gród był własnością lennika. Poganie rozłożyli się na noc, aby na drugi dzień dalszą walkę podjąć; ale gdy się przekonali, że nocą jeszcze obrońców przybyło, udali się pod sąsiednie Plemięta, na połowie drogi do Radzyna położone. Tu dziedzic nie zdołał się obronić; poganie podłożyli ogień i spalili gród, aż 100 chrześcijan zabili, kobiety i dzieci zabrali. Stąd poszli pod Grudziądz, Kwidzyn, Sątory i Kiszpork, spustoszyli te grody wszystkie, a co spotkali, to albo w niewolę, albo dymem poszło. Wrócili, powiada kronikarz, z niezliczonym łupem chrześcijańskiego ludu i dobytku. Ile było złego i jaka klęska ludu bożego, a jakiego nieuszanowania sakramentów św. i duchownych osób wojsko to się dopuściło, o tem nie mógł by nikt bez płaczu pomyśleć. Sam Skomand nawrócił się później i umarł chrześcijaninem.

Od r. 1283 Prusy uchodzą całe za podbite i ujarzmione. To też koniec już było klęskom; bo te, które od Litwy jeszcze szły, były mniej znaczne i krótsze. I tak zapuścili się Litwini pod Golub, złupili pięć wsi w sąsiedztwie i zabili wielu mieszkańców, a innych zabrali w niewolę. Jak nieliczne to zresztą czasem były gromady, widać stąd, że w dzień św. Michała r. 1298, podczas kościelnego obchodu, 140 Litwinów niespodzianie do miasta Brodnicy wpadło, księdza i mężczyzn wszystkich zabili, niewiasty i dzieci zabrali, a świętości wszystkie zbezczeszcili. Ale tym razem prowincjonalny komandor Konrad Sack udał się za nimi w pogoń, dognął ich w puszczy i wyciął wszystkich do jednego, brańców zaś uwolnił.²⁷

R. 1300 Litwini pustoszyli ziemię dobrzyńską. Stu wybranych przekroczyło Drwęcę i złupili dwie wsi; ale Krzyżacy dopadli ich, zabili 70 i uwolnili jeńców.²⁸

Jeśli chodzi o to czy Chełmża została spalona w czasie wojen z Prusami i Świętopelkiem to z powyższego opisu wojen w kronice Piotra Dusburga nie ma opisu zdobycia Chełmży przez nieprzyjaciół. Przeciwnie;

1. z epizodu wymienionego z drugiej wojny wynika, że Chełmżę napadli „**Sudowici czyli Jadźwingowie i kilkakroć oblegali Chełmżę w której pierwszy biskup Heidenreich (r. 1246—1263) struchlałym mieszczanom i schronionej ludności z okolicy otuchy dodawał. Raz wymógł na nich, żeby zrobili wycieczkę. Jakoż udało się jakiegoś niezwykle rosłego poganina zranić i unieść. Było to szczęście obleganych, bo strapiony wódz nieprzyjaciół odstąpił od miasta, gdy mu jeńca wrócono.**”²⁹ Wynika też z tego opisu, że miasto posiadało albo wały obronne albo mury obronne, bo przecież nie oblegano by samych zabudowań miasta.
2. z opisu zdarzeń pochodzącego z trzeciej wojny z Prusami wynika, że zaatakował Chełmżę Skomand, który powtórnie wtargnął ze znacznym wojskiem Sudowian i Rusinów-Sudowitarum et Ruthenorum- do ziemi chełmińskiej, przez dziewięć dni pałac i łupiąc. Spodziewał się nawet, że tym razem weźmie Chełmżę; ale nie udało się podstępem i zdradą z murów ostrzec atakującego wroga bo gdy mieszczanie „**na widok wroga wchodzili na mury**”...³⁰ Można zatem „mieć pewność”, że Chełmża miała

²⁶ Stanisław Kujot; op. cit., str. 64

²⁷ Stanisław Kujot; op. cit., str. 65

²⁸ Stanisław Kujot; op. cit., str. 65

²⁹ Stanisław Kujot; op. cit., str. 62

³⁰ Piotr z Dusburga; Kronika Pruska.

mury obronne już przed 1277 r.

3. Nie ma w kronice Piotra Dusburga opisu zdobycia i zniszczenia Chełmży, Chełmża nie występuje też w wymienianych miejscowościach zdobywanych przez Prusów czy Litwinów, czy też przez wojska Pomorzan.

Przyczyny sukcesów militarnych Zakonu³¹

Krzyżacy górowali nad Prusami umiejętnością wyzyskania warunków naturalnych pola walki, liczebnością wojsk, uzbrojeniem, organizacją i kwalifikacjami bojowymi sił zbrojnych, również umiejętnościami dowódczymi jak i posiadaniem szerszego planu dowódczego. Oczywiście na początku mieli Krzyżacy nieco gorszą znajomość środowiska geograficznego jak też początkowo posiadali mniejszą liczebność wojska.

Wojska zakonne oprócz wykorzystania umiejętności wojsk zachodniej Europy posiadały jeszcze doświadczenia zdobyte w toku wojen krzyżowych.

Ośrodkiem organizacji administracyjnej i wojskowej były komturstwa. Siedziba komtura mieściła się z reguły w miejscu warownym, grodzie, zrazu o konstrukcji kamiennie- ziemnej i drewnianej, później w zamku o konstrukcji kamiennie- ceglanej obok komtura gromadziło się do 12 rycerzy- zakonników, obsługiwanych z kolei przez pachołków, 2 na każdego zakonnika poza nimi przebywali w grodzie rycerze najemni. stała załoga liczyła więc zawsze kilkadziesiąt ludzi.

Rycerze stawali na polu walki pod chorągwią, ciężko uzbrojeni (zbroja, hełm, tarcza, miecz, kopia), zasiadając na koniu bojowym, okrytym pokrowcem; za nimi stawali lekkozbrojni i na lżejszych koniach; za nimi szli pachołkowie prowadząc konie odwodowe.

Najwięcej grodów mieściło się w ziemi chełmińskiej; do głównych zaliczały się jednak trzy: Toruń, Chełmno i Radzyń. W miarę postępów oręża krzyżackiego i krzyżowego dochodziły dalsze, jak Kwidzyn, Elbląg, Bałga, Królewiec i inne. Załogi te rozmieszczano po całym kraju. Zdane na własne siły, nie były one zdolne do prowadzenia większych kampanii. Zasadniczym ich zadaniem była okupacja i administracja kraju.

W porównaniu z bronią rycerstwa zachodniego, którą posługiwali się Krzyżacy, uzbrojenie Prusów było o wiele prymitywniejsze.

Taktyka podboju polegała na opanowaniu ziem pruskich położonych wzdłuż dużych szlaków wodnych. Tym sposobem Krzyżacy opanowali całą ziemię chełmińską oraz ziemie Pomezanów, Pogezanów, Warmów, Natangów, docierając wkrótce aż do Sambii.

Kościół w ziemi chełmińskiej, diecezja chełmińska

Biskupi chełmińscy zbudowali swoją katedrę pod wezwaniem Świętej Trójcy w centralnie położonym w ziemi chełmińskiej w mieście- Chełmży.

³¹ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 156-160



Fot. 37 Kościół pokatedralny w Chełmży, 2007

[...] Atoli przypuścić trzeba, i ślady tego wykażą się poniżej, że stolica plocka inne jeszcze majątki w obrębie ziemi chełmińskiej posiadała. Może to do niej należał z opatrzenia Bolesława Śmiałego ów dziewiąty grosz z targów i z karczem w Chełmnie³² — in Culmine nonum forum cum tabernario —, o którym już wspomnieliśmy³³. I Honorusz III papież wspomina r. 1223, że biskup plocki z kapitułą nie tylko dziesięcin i praw biskupich, ale też posiadłości- decimas et omnia iura spiritualia cum possessionibus- Chrystyanowi ustąpili.[...]³⁴

Nadania Konrada i potwierdzenie papieskie otworzyły Krzyżakom z kolei drogę do rokowań z biskupem plockim Gunterem. W marcu 1230 roku Gunter nadał Krzyżakom wszystkie posiadłości kościoła plockiego wraz z dziesięcinami i prawem patronatu, zachowując dla siebie tylko uprawnienia liturgiczne. Zatem brak występowania w dokumentach do 1248 r. kościoła parafialnego w Łozie, czyli Chełmży, chyba wytłumaczyć można jego podległość pod biskupstwo w Płocku. Na przełomie 1229/1230 r. Krzyżacy, układając się kolejno z wszystkimi kontrahentami, posiadającymi już to uprawnienia polityczne (książę Konrad, biskup Gunter), już to prywatne i majątkowe (biskupi: Gunter i Chrystyan), potrafili zgromadzić w swoim ręku wszystkie przywileje, torujące im drogę do władztwa terytorialnego na ziemi chełmińskiej.³⁵

[...]...Już 7 października r. 1233 wiedział papież Grzegorz IX o zradzieckim pojmaniu Chrystyana przez Prusaków, a jeszcze 29 czerwca r. 1232 bawił biskup pruski w Wielkopolsce. W międzyczasie, prawdopodobnie na wiosnę r. 1233, zabrali go poganie w niewolę. Z Krzyżakami i z ludnością miejscową w ziemi chełmińskiej mógł się Chrystyan r. 1232 o zmianę dziesięcin układać. Właśnie wtenczas było to sprawą piekącą, bo pierwsi osadnicy niemieccy osiedlali się w Toruniu i

³² Ostatnie badania naukowe dowodzą, że ów podatek dotyczył targu i karczmy w Kałdusie.

³³ Część I, 2. — Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski 3.

³⁴ Stanisław Kujot; op. cit., str. 53

³⁵ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 121

w Chełmnie, kiedy w grudniu r. 1233 już oba miasta były założone i przywilej odebrały.[...] ³⁶

W latach 1230- 1243 Chrystian był, mimo zapowiedzianej w roku 1236 próby usunięcia jego jurysdykcji na całym terytorium Prus, niepodzielnym biskupem ziemi chełmińskiej i Prus. Dopiero w roku 1243 legat papieski Wilhelm, korzystając z upoważnienia papieskiego (z roku 1236 i 1243), najpierw wyodrębnił ziemię chełmińską jako osobną diecezję, a następnie oznaczył granice trzech diecezji pruskich, które pokrywały się mniej więcej z istniejącymi później diecezjami: pomeząską, warmińską i sambijską. Chrystian został postawiony przed koniecznością wyboru jakiejś diecezji, do końca życia jednak bronił się przed jej objęciem. Po jego śmierci w roku 1245 papież Innocenty IV utworzył dla Prus i Inflant arcybiskupstwo, powierzając tę godność Albertowi Suerbeerowi.

W tym samym czasie zostały podjęte dalsze nominacje. Już w marcu 1246 r. zawiadywał diecezją chełmińską biskup Heidenryk (z zakonu dominikańskiego); w roku 1251 przeniósł on siedzibę biskupa do Chełmży i zorganizował tutaj kapitułę. ³⁷

[...]...Może już Chrystyan założył w swojej Łozie jakąś siedzibę duchowieństwa misyjnego, Heidenreich osiadł w niej od samego początku i wyniósł ją na stolicę dyecezyi, albowiem r. 1248 mówi o miarach zboża, które kościołowi chełmżyńskiemu dawane bywają — que ecclesie Culmseensi solvuntur ³⁸. Niezawodnie on nadał też jako Niemiec swej siedzibie nazwę Culmsee, przypominającą nazwę dyecezyi od głównego miasta Chełmna wziętą...[...] ³⁹ Skoro istniało już przyporządkowanie daniny w zbożu dla kościoła św. Mikołaja to musiał już pełnić on od jakiegoś czasu służbę kościoła parafialnego. Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty mówiące o powstaniu kościoła.

[...]...O Cysterkach chełmińskich jest pierwsza wiadomość z r. 1267, gdy cztery posiadła w mieście na klasztor nabyły. Stało się to może z obawy przed najezdami Prusaków podczas drugiej wojny; ale być i to może, co czasami twierdzono, że panny te pierwotnie w Czystem pod Chełmnem mieszkały. Wieś ta była im bowiem już rok przed osiedleniem się ich w Chełmnie, r. 1266, z daru dziedziców Bertolda — Bartoldus de Cist — i żony jego Chrystyny zapisana...[...] ⁴⁰

³⁶ Stanisław Kujot; op. cit., str. 38

³⁷ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 169

³⁸ Urkundenbuch des Bisthums Culm, wyd. Dr. C. P. Woelky, 7.

³⁹ Stanisław Kujot; op. cit., str. 53

⁴⁰ Stanisław Kujot; op. cit., str. 58

Kościół pw. Św. Jerzego w Chełmży

Umiejscowienie fundamentów kościoła św. Jerzego w Chełmży

Kościół św. Jerzego w Chełmży- trzeci kościół z cegły i kamienia w Chełmży. Po kościele pozostały jedynie zagłębione w ziemi fundamenty, pozostały też rysunki konstrukcyjne, przechowywane w archiwach Torunia i Gdańska. Pozostały zapisy w różnych dokumentach, był opisywany przez kronikarzy i historyków oraz przy wizytacjach biskupich.

Bardzo trudno było umiejscowić kościół. Pomogło systematyczne przeglądania archiwów. Piotr Birecki w gazecie lokalnej tak mówi: [...] Znajdująca się w Archiwum w Gdańsku (patrz również: <http://www.gdansk.ap.gov.pl>) teka nosząca sygnaturę 10/5078 należąca kiedyś do Rejencji w Kwidzynie czyni, nam nadzieję, krok w kierunku ostatecznego wyjaśnienia nam, gdzie leżał kościół św. Jerzego. Otóż sam plan, pochodzący z 1823 roku wskazuje na miejsce leżące bezpośrednio przy drodze z Chełmży do Grudziądza, mniej więcej w miejscu gdzie dziś znajduje się Pomnik Pomordowanych (świadczy o tym bliskie sąsiedztwo zaznaczonego fragmentarycznie zbiornika wodnego określonego jako Teich / staw). Obok jak wiemy przepływała rzeczka z mostkiem, łącząca jezioro Miałkusz z Jeziorem Chełmżyńskim, zanotowana przez wizytacje biskupie spisane w XVII wieku. [...]⁴¹

Kościół św. Jerzego był usytuowany przy ulicy Grudziądzkiej, jego oś wzdłużna była równoległa do samej ulicy, która wyrosła ze starożytnej drogi tam biegnącej. Dzisiaj stoi tam, stykając się z fundamentami kościoła Pomnik Pomordowanych. Kościół ten nie jest orientowany (inne kościoły w Chełmży są orientowane w linii O-W). Dużo wyższy stan wód w średniowieczu pozwalał płynąć stąd dużą łodzią po rzece Browina aż do Wisły. Ten kościół to znak nawigacyjny, obok swojej sakralnej, podstawowej, funkcji. Do Chełmży (Łozy) zapewne już przed pobudowaniem tego kościoła przyływały łodzie, których konstrukcje można dziś zobaczyć jeszcze w muzeach Wikingów np.: w Roskilde, w Oslo (patrz również: *Vikingskibs Museet*, czy muzeum Haithabu itd.) , zaś ta droga wodna (wiodąca rzeką Browina) zapisała się także w historii Chełmna⁴² Łoza jeszcze przed zjawieniem się Krzyżaków brała udział zatem w handlu bałtyckim.

Kiedy przyszlizli Krzyżacy, zajęli m.in. Pomorze Gdańskie, objęli w 1308r. Gdańsk, gdzie akurat zebrała się polska szlachta. Dokonali rzezi (nikt nie ocalał kto był nieprzychylny Krzyżakom), wymordowali szlachtę i ówczesną ludność Gdańska. Spalili Gdańsk.

Opanowali następnie Gotlandię bo stanowiła ogromną konkurencję w handlu morskim. Prof. Andrzej Kola z UMK w swojej książce⁴³ o grodach warownych podaje nawet przykłady imiennych rozliczeń ze szlachtą, z ziemi chełmińskiej- za straty poniesione w wojnie na Gotlandii.

Przez rzekę Browina, jak wynika z postawienia pod Chełmżą kościoła (czytaj: również w swej funkcji znaku nawigacyjnego) musiał tu odbywać się jeszcze i później, po przyjściu Krzyżaków, transport drogą wodną. Powinniśmy zatem poszukać wraków (?) i określić jakie to jednostki konkretnie pływały w handlu organizowanym już przez Krzyżaków? (Należy się domyślać, że były to mniejsze od Kogi jednostki Hanzy.)

Powstanie i remonty kościoła św. Jerzego w Chełmży

Kościół św. Jerzego został zbudowany w średniowieczu, pierwsza wzmianka pochodzi dopiero z 1348 roku. Kaplica św. Jerzego mogła już istnieć w latach [1257-1260](#), przy leprozorium.

⁴¹ Piotr Birecki; *DZIEJE SZTUKI W CHEŁMŻY*, Chełmża 2001

⁴² Władysław Goliński; *KOŚCIOŁY I KAPLICZKI CHEŁMŻY*, maszynopis, str. 6

⁴³ Andrzej Kola; *GRODY ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU*, Toruń 1991

Tak wynika z żywotów bł. Juty. Został powiększony chyba w XVII w. Kanonik Władysławski z własnych środków dokonuje remontu kościoła i w pobliżu zostają wzniesione budynki klasztorne dla franciszkanów. W 1625 r. następuje powrót zakonników i położenie kamienia węgielnego pod klasztor franciszkanów. Franciszkanie zostali usunięci z miasta na skutek działań protestantów z Chełmży (musieli mieć owi protestanci już wtedy duże wpływy w sferach rządowych).

Kościół na początku XIX w., o czym mówi miejska korespondencja, jest mocno zaniedbany. Ustąpił trąd ale jednak potrzebny był taki kościół w obrzędach diecezjalnych. Protestanci, których coraz to więcej przybywało do Chełmży przejęli kościół i klasztor O.O. Franciszkanów, w roku 1820, mając poparcie władz świeckich. W roku 1827 spalił się kościół O. O. Franciszkanów. Nie został już odbudowany. Nie był to jedyny kościół, który przestał istnieć i który został zburzony po reformacji. Cegły ze spalonego kościoła posłużyły do wykonania murów cmentarnych.

Zapiski w prasie regionalnej o kościele św. Jerzego w Chełmży

Oto kilka słów z artykułu, z kalendarza religijnego: [...] Kościół ten był pierwotnie ekspozytury z tytułem św. Jerzego połączony jak zwykle ze szpitalem i cmentarzem. Stał za miastem na miejscu dzisiejszego starego cmentarza zbudowany od niepamiętnych czasów. W roku 1348 oddał go biskup Otto kapitule, wraz z patronatem i wszelkimi dochodami; niestety w czasie reformacji kościół przez długie lata stał próżny, podupadał coraz więcej głównie zaś dla tego, że wszelkie jego fundusze gdzie się rozproszyły. Długo stał tak w ubolewania godnym opuszczeniu, a jednak potrzebny był bardzo dla wygody duchowej ubogich i chorych w pobliskim szpitalu leżących, również potrzebny był przy procesjach, pogrzebach i przy uroczystych intronizacjach biskupów, skąd był wprowadzany każdorazowy biskup do katedry. Znalazł się wreszcie zacny fundator, a był tym mężem opatrnościowym, rodak chełmiński, Gabrjel Prowański. Pochodząc z mieszczańskiej rodziny, obdarzony nadzwyczajnymi zdolnościami, skończył akademię krakowską, gdzie uzyskał doktorat. Wyświęcony na kapłana piastował rozmaite godności, wreszcie został wychowawcą królewicza Władysława, po którym przybrał nazwisko Władysławski. Po skończeniu wychowania królewicza Władysława, który po śmierci ojca swego Zygmunta III królem został obrany, wraca Gabrjel Władysławski w roku 1619 do swego rodzinnego miasta Chełmży z nominacją kanonika chełmińskiego. Zajawszy w kapitule wybitne stanowisko, wybrany został po śmierci biskupa Kuczborskiego w roku 1624, administratorem diecezji. Szczególniejszą troskliwością otoczył podupadający kościół OO. Franciszkanów. Postanowił nie tylko ku chwale Bożej przywrócić, lecz założyć przy nim klasztor. Z zapałem zabiera się do dzieła przeprowadza gruntowną renowację, kościoła, a oprócz murowanego klasztoru, buduje wszelkie potrzebne, a do klasztoru należące się zabudowania. W roku 1625 budowlę ukończono i w dniu 27 lipca tegoż roku wprowadza biskup Zadzik z wielką uroczystością Ojców Franciszkanów jako stałych mieszkańców. Zadaniem Ojców było oprócz zwykłych zatrudnień i obowiązków regułą przepisanych, pomagać przy nabożeństwach w katedrze, głosić kazania i słuchać spowiedzi.

Przez blisko dwieście lat pracowali O. O. Franciszkanie ku chwale Bożej, aż do rozbioru Polski. Rząd pruski ogłosiwszy ogólną kasatę klasztorów w roku 1810 skazał zakonników na wymarcie i ostatni Franciszkanin zakończył życie w roku 1818. W dwa lata później zabierają protestanci, pomimo oporu ze strony katolików, kościół pofranciszkański i używają go do roku 1827 w którym to roku w dniu 15 czerwca doszczętnie przez pożar został zniszczony. Ponieważ pożar w nocy wybuchł i dostrzeżono go niezbyt wcześnie, spaliło się wszystko i pozostały tylko gołe mury, które z czasem rozebrano i część cegieł, zużyto na omurowanie cmentarza. [...] ⁴⁴

⁴⁴ ks. Szydzik; Kościół św. Jerzego w Chełmży, POŚLANIEC Błogosławionej Juty,

Kalendarz kościelny dla parafii Chełmińskiej na rok 1928, wyd. przez ks. Szydzika, Str. 66, 67

Wyposażenie kościoła św. Jerzego w Chełmży

Część prezbiterialna kościoła została powiększona przez przesunięcie w kierunku nawy belki tęczowej, na której znajdowała się tzw. Grupa Ukrzyżowania.⁴⁵

* * *

[...] Atoli kościół parafialny w Chełmnie nigdy nie był na katedrę biskupią przeznaczony, albowiem nie prędy go zaczęto budować, jak około r. 1300; roku 1311 budowano go jeszcze, jak dowodzi zapis uczyniony na ten cel przez Adelheidę Ullmann, a nie prędy jak r. 1333 był ukończony albo bliski ukończenia, bo biskup sambijski rozporządził tegoż roku, żeby dzwony w katedrze jego królewieckiej na wzór — secundum formam et dispositionem — chełmińskich — Culmensis ecclesie — były sporządzone.

Budowla kościoła chełmińskiego zaczęła się tedy spełniać 50 lat później od katedry biskupiej w Chełmży. Zaczęto go od presbiterium, które jest z tego samego czasu, co wschodni szczyt kościoła Ducha św. zbudowanego przy murze miejskim⁴⁶.

Kiedy tak rzekome przeznaczenie fary chełmińskiej na katedrę wobec dat chronologicznych się rozwiewa, to już tylko zapiszemy, że i rozmiary jej, bardzo znaczne, w długości 56,74 m., w szerokości 26,89 m. wynoszące, nie są największe w dyecezyi chełmińskiej, kiedy kościół św. Jana w Toruniu ma 65,20 m. długości, a 32,20 m. szerokości⁴⁷...[...]⁴⁸

W Ziemi Chełmińskiej kościoły salowe budowano głównie w końcu XIII i na początku XIV w.; jednym z nich jest kościół w Papowie Biskupim, wzmiankowany w źródłach pisanych po raz pierwszy w 1284 r., ale zdaniem niektórych wzniesiony dopiero w XIV w., innym- kościół w Kaszczorku z początku XIV w.⁴⁹

Budowa państwa krzyżackiego- ziemia chełmińska

O pierwszych rokowaniach między księciem mazowieckim Konradem a Krzyżakami w sprawie osadzenia filii Zakonu nad dolną Wisłą dowiadujemy się z przywileju cesarza Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z marca 1226 roku. Książę mazowiecki obiecał oddać Krzyżakom ziemię chełmińską i jakąś inną ziemię na pograniczu Prus celem zdobycia i opanowania przez nich tego kraju. Jako fundator Zakonu wychodził on zapewne z założenia, że Krzyżacy zdobędą ten kraj dla niego.

Wielki mistrz, Herman, zwrócił się do cesarza, aby swoją powagą zatwierdził zarówno nadanie, jak i przyszłe zdobycze. Fryderyk II dokonał takiego potwierdzenia nie tylko w odniesieniu do darowizny Konrada, lecz także, korzystając ze swoich uprawnień do dysponowania ziemiami pogańskimi, przekazał mu Prusy w bezpośrednie władanie.⁵⁰

W istniejących warunkach przy formowaniu władztwa krzyżackiego w Prusach przywilej cesarski nie posiadał znaczenia praktycznego. Był to więc zrazu program i kierunek działania na

⁴⁵ Piotr Birecki; DZIEJE SZTUKI W CHEŁMŻY, Chełmża 2001

⁴⁶ tamże Chełmża

⁴⁷ tamże 40 i 242.

⁴⁸ Stanisław Kujot; op. cit., str. 82

⁴⁹ Witold Krassowski; DZIEJE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY NA ZIEMIACH POLSKI Tom 2, Budownictwo i architektura w warunkach rozkwitu wielkiej własności ziemskiej (XIII w.- trzecia ćwierć XIV w.); Wydawnictwo Arkady 1990, str. 57.

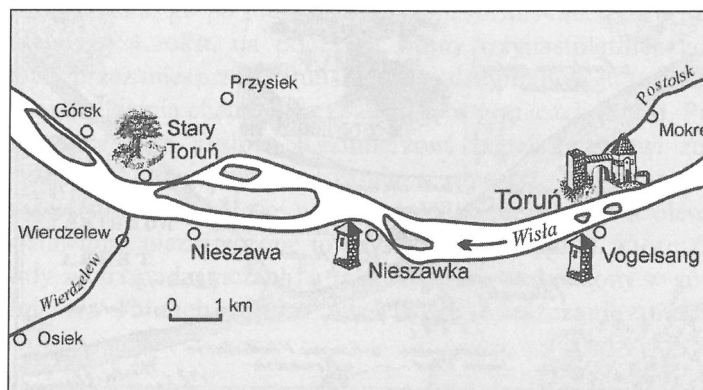
⁵⁰ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 118

przyszłość.⁵¹

Na wiosnę 1228 r. podjęto następną fazę rokowań. Do Polski przybyli emisariusze wielkiego mistrza. Nie poruszono tym razem sprawy Prus. Krzyżacy ograniczyli się do przyjęcia z rąk księcia Konrada samej ziemi chełmińskiej oraz z rąk biskupa Chrystiana dziesięcin z tych dóbr chełmińskich, które jeszcze pozostawały w dyspozycji księcia.

Wiele wskazuje na to, że ziemia chełmińska częściowo mogła się znajdować w ręku Prusów. Z tego względu Krzyżacy uzależniali swoje przybycie nad Wisłę od przydzielenia bezpiecznego miejsca na lewym brzegu rzeki. Ten warunek spełnił Konrad, nadając im pod koniec roku 1229 wieś Orłowo koło Inowrocławia, a wnet potem w pierwszych dniach 1230 roku gród Nieszawę w pobliżu Torunia na lewym brzegu Wisły wraz z czterema wsiami. Ponadto ponowił raz jeszcze swoją darowiznę ziemi chełmińskiej z kwietnia 1228 roku. Całość układów z lat 1228—1230 potwierdził papież Grzegorz IX bullą z dnia 18 stycznia 1230 r., wzywając równocześnie Krzyżaków, aby przystąpili do wydarcia ziemi chełmińskiej z rąk Prusów.⁵²

Pierwsza grupa Krzyżaków, która przybyła do Polski w roku 1228, licząca 3 rycerzy zakonników, pod przywództwem Filipa z Halle, zajęła gródek zwany w tradycji krzyżackiej Vogelsang, leżący przy przeprawie wiślanej naprzeciw grodu Postolsko, na terenie dzisiejszego Torunia. W roku 1230 przybyła druga liczniejsza grupa pod dowództwem Hermana von Balka, która zajęła oddany im przez księcia Konrada większy gród w Nieszawie, naprzeciw pierwotnego Torunia (późniejszego Starego Torunia). W roku 1231 przekroczyła ona przez istniejącą w tym miejscu drugą przeprawę przez Wisłę i odbudowała istniejący tu dawniej gród z wielkim rozłożystym dębem pośrodku. Z tej nowej korzystniejszej pozycji załoga krzyżacka, wzmocniona zapewne siłami księcia Konrada, podjęła akcję systematycznego wypierania z ziemi chełmińskiej Prusów, którzy usadowili się tutaj w kilku warownych miejscach. W roku 1232 zostało opanowane Chełmno, co oznaczało w tym czasie opanowanie naczelnego grodu tej ziemi.⁵³



Ryc. 63 Początki osadnictwa krzyżackiego na ziemi chełmińskiej (wg T. Jasińskiego)⁵⁴

Uwzględniając zaś, że osadnicy nie byliby zakładali swych zagród, jeśliby nie mieli pewności względem daniny biskupiej, - sądzimy, że ugodę z biskupem odnieść trzeba do tegoż roku

⁵¹ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 119

⁵² M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 120

⁵³ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 139,140.

⁵⁴ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; ZAMKI I STRAŻNICE KRZYŻACKIE ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ, GRAFFITI BC, Toruń 2000, str. 101

1231, na który przypadają przytoczone powyżej ugody jego z Krzyżakami.

Osadnictwo ziem krzyżackich w latach 1230-1283 miało przez długi okres charakter dorywczy i przypadkowy. Celową działalność w tym zakresie podjęli zakon i biskupi pruscy dopiero na przełomie XIII/XIV w. Od tego czasu spotykamy się z większym dopływem chłopskiej ludności obcej, głównie niemieckiej, holenderskiej, sporadycznie też skandynawskiej. Krzyżacy mogli również stale korzystać z napływu ludności polskiej z terenu Pomorza i Mazowsza, mniejszego pod względem ilościowym, ale za to nieprzerwanego.

Zrazu w najkorzystniejszych warunkach znalazła się ziemia chełmińska. W momencie jej opanowania przez Krzyżaków liczyła ona około 30 tys. osób, zamieszkujących ponad 200 osad. Sporo z nich zostało spustoszonych w okresie najazdów pruskich, jednakże już w połowie XIII w., po zawarciu pokoju dzierzgońskiego, niebezpieczeństwo zostało zażegnane.⁵⁵

Jeśli chodzi o wielką własność ziemską to była ona w pełni rozwinięta na ziemiach zakonu jedynie w ziemi chełmińskiej.⁵⁶

Owe 600 włók, wspomniane w ugodzie o dziesięcinę, były biskupowi pruskiemu wymierzone- fuerunt mensurati- przez brata Henryka Storluz tam, gdzie majątki biskupie później leżały, w Łozie z jeziorem, to jest w Chełmży, w Wąbrzeźnie, Bobrowie i nad Drwęcą w późniejszej parafii Mszano. Zatem już Chrystyan był właścicielem majątków tych, a kilka lat później o to właśnie żalił się przed papieżem, jako w ziemi chełmińskiej zasekwestrowali mu pewne dobra- prediis quibusdam retentis-.

Majątki biskupa rozkładały się na trzy wielkie części; Chełmża leży w powiecie toruńskim, Wąbrzeźno na wschodniej kończyźnie dawnego chełmińskiego, Bobrowo i Mszano, przedzielone od siebie innymi majątkami, w powiecie brodnickim, zatem w najdalszej wschodniej części ziemi chełmińskiej. Nie potrzebujemy jawniejszego dowodu na to, że w tym czasie panował tu pokój zupełny.⁵⁷

[...] O losie ziemi chełmińskiej tyle się tylko dowiadujemy, że Krzyżakom pomyślnie się w niej wiodło; a pamiętać trzeba, że równocześnie w r. 1231 powstało pierwsze miasto ich fundacji, Toruń, roku 1232 drugie, Chełmno. Na wieść o wielkiej klęsce chrześcijan oczywiście żaden osadnik nie byłby z żoną, dziećmi i mieniem przybył. Wszystko to dowodzi, że nie był to czas powszechnej trwogi z Prus idącej, gdyż tej ani osadnicy ani rycerze Zakonu nie byliby przetrwali. [...]⁵⁸

Dokument lokacyjny dla Chełmna i Torunia

Dokument lokacyjny dla Chełmna i Torunia, w przypadku Chełmna dotyczył jeszcze osady w Starogrodzie. Był wystawiony 28 XII 1233 r.- stanowił słynny przywilej chełmiński. Był to dokument bardzo ważny dla miasta jako podstawa prawna jego dalszego rozwoju. Zawarte w nim przyznane przez Zakon swobody i uprawnienia dla Chełmna i Torunia stały się prawem, nazywanym chełmińskim, dla osadników napływających do państwa krzyżackiego. Na tym prawie lokowano nowe miasta i wsie oraz nadawano dobra rycerstwu.

Podstawą prawa chełmińskiego było prawo magdeburskie, ulepszone przez Zakon dzięki wykorzystaniu zwłaszcza prawa flamandzkiego i węgierskiego.

Dokument lokacyjny nadany w 1233 r. uległ zniszczeniu w czasie pożaru miasta i namiestnik w. mistrza w Prusach i Inflantach Eberhard von Sayn potwierdził go na nowo w dniu 1 X 1251 r.⁵⁹ Ten dokument odbiega treścią od oryginału w kilku miejscach. Jednak w dalszym

⁵⁵ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 191, 192

⁵⁶ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 193

⁵⁷ Stanisław Kujot; Dzieje Prus Królewskich, cz. I, str. 577

⁵⁸ Stanisław Kujot; Dzieje Prus Królewskich, cz. I, str. 584

ciągu Chełmno pełni przodującą rolę tworzonego państwa krzyżackiego.⁶⁰

Powstanie miasta Torunia

Podstawy do rozwoju życia miejskiego znajdowały się zrazu tylko w ziemi chełmińskiej: gęste osadnictwo, dobre zaplecze rolnicze, rozwinięty system dróg handlowych wzdłuż Wisły. Dlatego też tutaj postanowili Krzyżacy założyć dwa silne ośrodki życia miejskiego: Toruń i Chełmno. Bez wątplenia istniały już w XIII w. na ziemi chełmińskiej ośrodki o potencjale miejskim, mianowicie Chełmża i Grudziądz (nie wymieniam Kałdusa gdyż stanowi on wczesne Chełmno).

W pierwszej fazie głównym oparciem dla mieszczan były grody krzyżackie. Osiedla miejskie stanowiły w obu przypadkach (Toruń i Chełmno) wydzieloną jednostkę osadniczą, zabezpieczoną wałami i palisadą. Przywileje lokacyjne zapewniały miastom samorząd administracyjny, sądowy i skarbowy.

Wiadomości o życiu gospodarczym miast są bardzo skąpe. Jakkolwiek należy sądzić, że w organach samorządowych miast była ludność niemiecka, stąd zostały miasta zorganizowane na wzór miast niemieckich. Pierwotną obsadą miast byli rzemieślnicy i przekupnie, a dopiero z czasem kupcy i przedstawiciele innych wolnych zawodów. Ludność ta ubocznie trudniła się rolnictwem, wskutek tego nadania ziemi (pola orne, łąki i pastwiska) odgrywały tak dużą rolę w pierwotnym uposażeniu miast.⁶¹

W roku 1264 nastąpiła lokacja Nowego Miasta Torunia. Przywilej z roku 1265 przyznał mieszczanom Starego Miasta Torunia prawo łowienia ryb, warzenia piwa, rzeźby bydła, ale zastrzegł dla Zakonu monopol utrzymywania domu kupieckiego i jatek. Dopiero w roku 1274 miasto wykupiło dom kupiecki, a także rozmaite kramy. W roku 1303 miasto otrzymało przywilej odbywania wolnego targu co każdą sobotę, a na targu tym mogli wystawiać swoje towary na sprzedaż sukiennicy, rzeźnicy, tkacze rękodzielnicy różnych sztuk mechanicznych.⁶²

Dla istnienia państwa krzyżackiego (głównie dla rozwoju miast) trzy szlaki handlowe i komunikacyjne miały decydujące znaczenie: rzeczny- przez Wisłę oraz lądowy przez Wielkopolskę i Śląsk na Łużyce, Miśnię, Turyngię i Brandenburgię, tudzież morski w kierunku Lubeki na teren Nadrenii, Saksonii i Brandenburgii. W latach wojen i powstań, dopóki Krzyżacy nie zapewnili sobie własnej bazy gospodarczej w podbitym kraju, zapewne niejednokrotnie żywność z Polski ratowała ich od zagłady. Również napływ rycerstwa, rzemieślników i chłopów z Niemiec był zależny od drogi przez Polskę. Już w latach 1238 i 1243 zawarli Krzyżacy stosowne umowy z książętami polskimi, zabezpieczające im swobodne poruszanie się na wielkopolskich drogach rzecznych i lądowych. O swobodną żeglugę na Wiśle stoczyli długoletnią wojnę z księciem gdańskim Świętopełkiem.⁶³

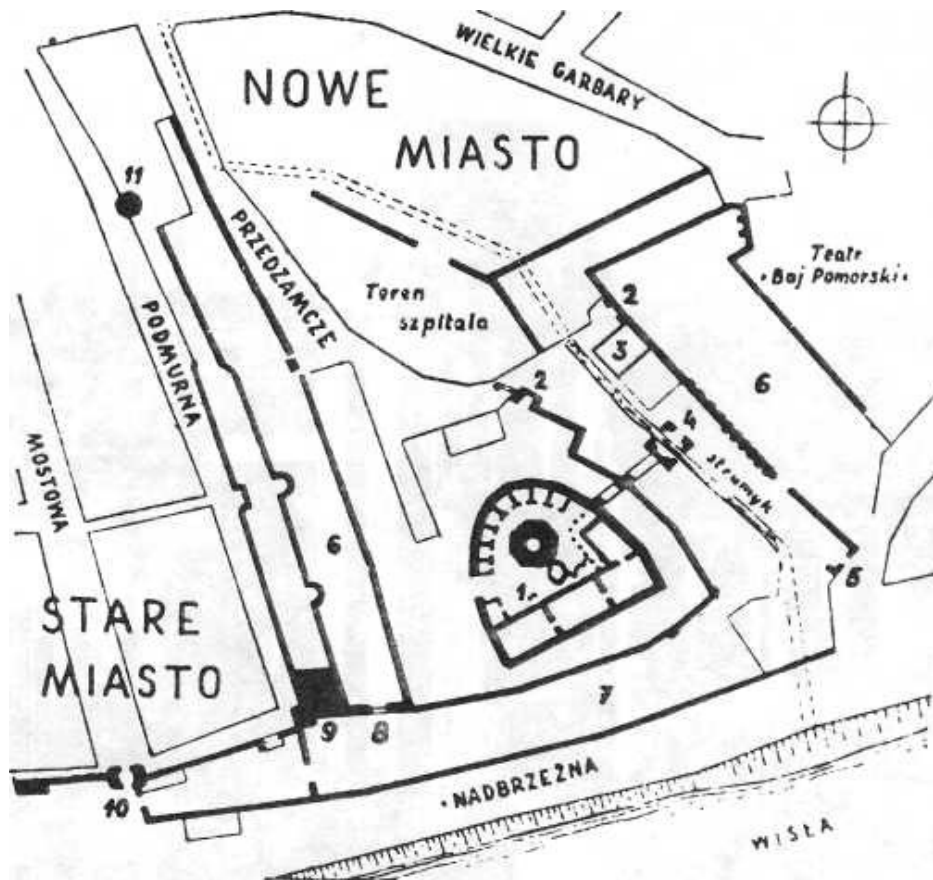
⁵⁹ Pr. UB, 1, nr 105; G. Kisch, Die Kulmer Handfeste, Sigmaringen 1978, cz. 1 nr 1 i 2; K. Zielińska-Melkowska, Przywilej chełmiński 1233 i 1251, Toruń 1986.

⁶⁰ Zenon Hubert Nowak; Dzieje Chełmna do końca XVIII w. [w:] Dzieje Chełmna, 1987, str. 66, 67.

⁶¹ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 198

⁶² M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 198, 199

⁶³ M. Biskup i G. Labuda; op. cit.; str. 200



Ryc. 64 Rozplanowanie Starego i Nowego Miasta Torunia oraz zamku krzyżackiego w XIII- połowa XV w. (wg J. Frycza):

1 — zamek; 2 — bramy; 3 — młyn zamkowy; 4 — Gdanisko; 5 — Brama Mennicza; 6 — fosa; 7 — przedzamcze; 8 — tama; 9 — Dwór Mieszczański; 10 — Brama Mostowa; 11 — baszta Monstrancja

Kościół oczywiście nie były pierwszymi budowlami jakie powstawały w nowo założonych miastach, tym bardziej nie powstawały naprędce, bo w większości były to budowle monumentalne, ogromne. Największym kościołem regionu nie jest bazylika w Chełmży (kościół katedralny), jest nim Bazylika katedralna św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu. Kościół św. Janów w Toruniu ma 65,20 m długości i 32,20 m szerokości. Kościół ten jest odpowiednikiem kościoła chełmińskiego w Toruniu. Jest on pierwszą budowlą sakralną, której budowę podjęto na terenie miasta po lokacji, początki tej budowy należy datować na połowę XIII wieku. Ale miał miejsce pożar, po pożarze miasta podjęto ponownie budowę kościoła koło roku 1270, ciągnąc ją do pierwszych lat następnego stulecia.



Fot. 38 Bazylika katedralna św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, 2014, Wikipedia

Powstanie miasta Chełmna

Pierwsza wzmianka o Chełmnie, nazywanym po łacinie „Culmen” pojawia się w dokumencie Bolesława Szczodrego z 1065 r. Dotyczy ona pierwotnego Chełmna- osady Kałdus. Kałdus z tego okresu musiał już być rozwiniętą osadą handlową i rzemieślniczą, w skład terytorialny osady wchodziło podgrodzie położone przy grodzie. Gród odgrywał rolę ośrodka władzy administracyjnej, kasztelanii. Ziemia chełmińska wchodziła w skład monarchii polskiej już za czasów Mieszka I, była związana politycznie z dzielnicą mazowiecką.

Według kroniki Piotra z Dusburga, Herman Balk zbudował w roku 1232 zamek i miasto Chełmno, lokalizacja miasta leży w obecnym Starogrodzie. Przeprowadzone badania archeologiczne w Starogrodzie potwierdzają brak wcześniejszego osadnictwa niż krzyżackie. Starogród był siedzibą komtura według nowo wprowadzonych podziałów administracyjnych, a więc był stolicą okręgu określanego ziemią chełmińską. Komturstwo chełmińskie obejmowało nadwiślański obszar ziemi chełmińskiej, sięgający na północy jeziora Rudniki.



Ryc. 65 Plan zamku i podzamczy w Starogrodzie (wg C. Steinbrechta, wzorowany na ryc. Giese) ⁶⁴

W 1232 roku Krzyżacy zbudowali w Starogrodzie drewniano-ziemny zamek, który był drugim, po Toruniu, warownym umocnieniem Zakonu na prawym brzegu Wisły. Prawdopodobnie w połowie XIII w. zastąpiono je zamkiem murowanym, który do roku 1253 był siedzibą mistrzów krajowych, potem komturów. ⁶⁵

Również z kroniki Piotra z Dusburga wynika, że książę z Anlantu (chyba z Anhalt) w 1247 r. przenosi miasto ze Starogrodu na obecne miejsce. Przeniesienie nastąpiło etapami bo najpierw, zajęto miejsce od strony Wisły na terenie dzisiejszego przedmieścia Rybaki, zwanego w źródłach Starym Miastem (Antiqua Civitas). Przemieszczenie osadnicze bezpośrednio ze Starogrodu na wysoczyznę, dzisiejsze Chełmno, miało to miejsce chyba w 1250 lub 1251 r.- dokładną datę trudno obecnie określić. ⁶⁶

Po wielkiej wyprawie na Prusów w 1234 r. Krzyżacy przystąpili do utrwalenia swych pozycji. Na pograniczu chełmińsko – pomezzańskim zbudowali silny obóz w Radzynie, obsadzając go stałą załogą.

⁶⁴ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 100

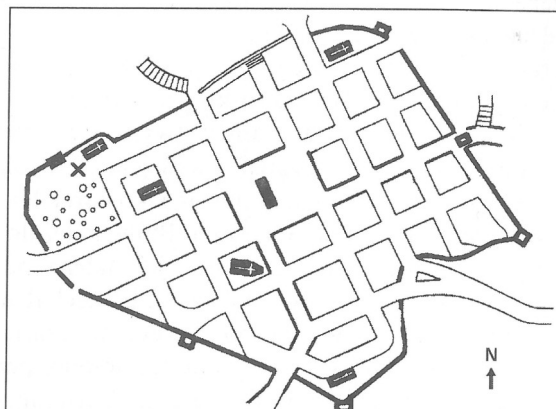
⁶⁵ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 99

⁶⁶ Zenon Hubert Nowak; Dzieje Chełmna do końca XVIII w. [w:] Dzieje Chełmna, 1987, str. 63- 69



Fot. 39 Kościół Wniebowzięcia NMP w Chełmnie. Wikipedia, 2006.

Jedną z najstarszych budowli sakralnych ziemi chełmińskiej realizowaną w stylu gotyckim (styl wprowadzony na ziemię chełmińską przez Krzyżaków) był kościół w Chełmnie pod wezwaniem NM Panny. Jego początki wiązały się jeszcze zapewne z osobą biskupa Chrystiana. Został on rozbudowany dopiero po drugiej lokacji miasta w roku 1251, przy czym główny etap budowy przypada na lata 1280-1320. Patronami a zatem i fundatorami kościoła NM Panny w Chełmnie byli Krzyżacy, czyniąc z niego główny kościół parafialny. Budowniczy tego kościoła pochodził prawdopodobnie z Nadrenii.



Ryc. 66 Plan średniowiecznego miasta Chełmna. W narożniku zachodnim znakiem „x” zaznaczono położenie pozostałości zamku.⁶⁷

W XIII w. Chełmno było grodem kasztelańskim (Castrum Colmen), wzmiankowanym już w 1132 roku, było jednym z ważniejszych miejsc w kasztelańskim ustroju grodowym Słowian na tych terenach. Od 1222 roku gród stanowił rezydencję biskupa Chrystiana, który rozpoczął stąd chrystianizację Prus. W 1230 roku biskup wraz z kapitułą przeniósł się do Zantyru nad Nogatem, przekazując Chełmno Krzyżakom, którzy wzniesli w nim murowany zamek z cegły. Od 1233 roku miał tu siedzibę mistrz krajowy pruski (Landmeister), bezpośredni przedstawiciel wielkiego mistrza krzyżackiego, rezydującego wówczas w Wenecji.⁶⁸

[...] Szkoda, że pierwszy przywilej chełmiński zachował się tylko w odpisie; w odnowieniu z r. 1251 wyraźnie powiedziano, że pierwszy egzemplarz zginął w pożarze Chełmna- per incendium civitatis Culmensis amisso-. Ten sam los spotkał podczas pierwszej wojny pruskiej, szczególnie w roku 1242 i 1243, wszystkie bez wyjątku dokumenty osadcze w ziemi chełmińskiej. Z następnych lat przed ukończeniem wojen pruskich (r. 1282) przechowały się tylko trzy oryginały, dwa odnowionego dokumentu chełmińskiego z r. 1251 w Chełmnie i w Toruniu, i dokument erekcyjny katedry i kapituły chełmińskiej z tegoż roku. Widać, że i po roku 1251 wszystkie inne miasta i wsie doznały srogości wojny i spalone lub spustoszone zostały. Przed marszałkiem Dytrykiem, który wspólnie z Hermanem Balke przybył do ziemi chełmińskiej, i przed dwoma komandorami z Starogrodu i Kwidzyna dokument jako świadków wymienia trzech braci zakonnych bez wszelkiego tytułu. Są to Henryk de Seyne, Poppo de Osternach i Albertus de Langenberg.[...]⁶⁹

* * *

Istnieją istotne różnice jak i podobieństwo w powstaniu miast Torunia i Chełmna. Stary Toruń, miejsce pierwszego budowanego przez Krzyżaków grodu na prawym brzegu Wisły, bardzo często zalewała woda w czasie powodzi. Przeniesiono zatem miejsce osiedlenia i pobudowano zamek w miejscu dogodnym, już wcześniej zasiedlonym przez Słowian, oddalonym od Starego Torunia o 7 km. Pobudowano zamek na wzniesieniu nad Wisłą. Zbudowanie zamku w Starogrodzie potwierdza późniejsze opanowanie miejsca powstania Chełmna w porównaniu z Toruniem. Należy sądzić, że Starogród (Stare Chełmno- odległe ledwie o 6 km od starówki dzisiejszego Chełmna)

⁶⁷ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 28

⁶⁸ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 28

⁶⁹ Stanisław Kujot; Dzieje Prus Królewskich, cz. I, str. 609

odgrywał poważniejszą rolę niż Stary Toruń. Zamek w Starogrodzie w czasie wojen został zniszczony i ostatecznie budowę miasta przeniesiono na miejsce obecnego Chełmna, już nie odbudowując zamku. Istniał też przecież silny ośrodek w Kałdusie lecz nie uzyskał on akceptacji w krzyżackich planach budowy miasta w tym miejscu- może chodziło o niechcianą słowiańską ludność zamieszkującą Kałdus. Ale najpewniej chodziło o lokalizację miasta bezpośrednio na brzegu Wisły w ujściu Browiny. Chełmno i Toruń zaludnili w pierwszej kolejności osadnicy z Niemiec a nawet ze Śląska.

Nie zachowały się prawie żadne wiadomości o rozwoju rzemiosła w przodującym pierwotnie mieście, Chełmnie. Dopiero w roku 1298 Zakon zezwolił miastu na założenie domu kupieckiego oraz kramu i jatek przekupniów, szewców, piekarzy i rzeźników.⁷⁰

Prawa miejskie dla Chełmży

Prawa miejskie zostały ustanowione według ustaleń S. Kujota po przeprowadzeniu następującej analizy starych dokumentów źródłowych, poniżej podaję wyciąg z tych dokumentów; [...] Po pierwszej wojnie z Prusakami wyniósł biskup Heidenreich r. 1251 wieś Łozę do rzędu miast i dał jej nazwę Culmsee — Culmense —. O ile coś pewnego dojść można, to wszystkie osadzenia nastąpiły nie prędzej jak po r. 1282..[...]⁷¹

Dokument fundacyjny katedry z r. 1251 wymienia też wyraźnie kościół parafialny w Chełmży. [...] Biskup dał go kapitule swojej w zarząd — et in civitate Culmense 12 mansos et parochiam eiusdem civitatis.⁷² [...]

Ks. S. Kujot potwierdza następnie w innym swoim opracowaniu: [...] Siedzibę swą obrał biskup od razu w głównej części majątków owych, w Łozie, którą od tytułu swej dyecezyi nazwał Culmsee, t.j. Chełmno nad jeziorem, a u ludności polskiej przez utarcie przybrało formę Chełmża⁷³. Pierwszy raz spotykamy ją- Culmse- już w akcie ugody z lipca r. 1248, zawartej między biskupem a zastępcą mistrza Henrykiem de Honstein wraz z mieszkańcami ziemi chełmińskiej. Jest tam już mowa o zbożu winnem kościołowi chełmżyńskiemu- ecclesie Culmenseensi- . Widać stąd, że biskup po przybyciu do dyecezyi co prędzej obrał sobie kościół biskupi, którym był bez wątpienia parafialny w Łozie.[...]⁷⁴

Powstanie grodu i miasta Grudziądza

Grudziądz wyrósł z grodu powstałego na piaszczystym wzniesieniu w widłach Wisły i Osy.⁷⁵ Osa stanowiła zaś najdawniejszą granicę polską z Prusami, tutaj też w czasach Bolesława Chrobrego wbite zostały słupy graniczne i prawdopodobnie wtedy powstał gród grudziądzki.⁷⁶ Grudziądz swoją obronność zawdzięczał głównie warunkom naturalnym- był bowiem otoczony Wisłą, Osą i bagnami.⁷⁷

Nazwa tego grodu a potem miasta występowała w dokumentach w różnych wersjach:

⁷⁰ Preussisches Urkundenbuch..., Bd. 1, nr 688, s. 431.

⁷¹ Kujot Stanisław; *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA*, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904

⁷² Kujot Stanisław; *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ DRUGA*, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1904

⁷³ Nazwy miast Culm i Culmsee są omówione w I rozdziale niniejszego opracowania.

⁷⁴ Stanisław Kujot; *Dzieje Prus Królewskich*. cz. I, str. 886,887

⁷⁵ J. Błachnio; *Przewodnik po Grudziądzu i okolicy*, Grudziądz 1965, str. 4

⁷⁶ K. Gawlikowski; *Dzieje Grudziądza*, Grudziądz 1925, str. 1

⁷⁷ S. Myśliborski- Wołowski, *Szkice grudziądzkie*, Gdynia 1964, str. 12

Grudene, Grudencz, Grawdencz, Growdencz, Grudenz, Grudentz, Grudenz, Grudzas i Grudziądz.⁷⁸ Nazwy miejscowości takie jak: Rytel, Wiąg i Zblewo⁷⁹ świadczą o pobycie ludności pruskiej. Nazwy Tczew, Gniew i Grudziądz również są podejrzane o pruskie pochodzenie.

Pierwsza wzmianka źródłowa o Grudziądzu dotyczy roku 1064, w którym to Prusowie w rewanżu za wyprawę Bolesława Śmiałego na ich ziemię, zajęli na pewien czas ten gród. W rok później należał on ponownie do Polski. Te pierwsze dane pochodzące ze źródeł pisanych potwierdzają również liczne wykopaliska z Góry Zamkowej.⁸⁰

W roku 1207 Ziemię Chełmińską wraz z Grudziądzem objął Konrad Mazowiecki.⁸¹ Konrad nadał w r. 1218 wiele grodów, w tym także Grudziądz biskupowi Chrystianowi. Od tego czasu biskup Chrystian uważał ziemię chełmińską za bazę swojej pracy misyjnej w Prusach. W czasie krucjaty 1221/ 1222 wzięli udział Leszek Biały, Henryk Brodaty, Konrad Mazowiecki, Świętopełk, Warcisław i biskupi polscy. W tym okresie walk z Prusami całkowicie został zniszczony Grudziądz, zatem łatwiejsze stały się najazdy plemion pruskich na ziemię chełmińską.⁸²

Wówczas, po tej niekorzystnej dla Polski wojnie, zrodziła się inicjatywa sprowadzenia Krzyżaków do ziemi chełmińskiej. Myśl tą popierał również biskup płocki Günter. Czas i sposób osadzenia tu Krzyżaków został już opisany w poprzednich rozdziałach niniejszego opracowania. Biskup Chrystian, jednakże był w latach 1218- 1231 właścicielem Grudziądza. Z tych lat zachowała się pieczęć biskupa przedstawiającego go siedzącego na tronie. W roku 1231 Grudziądz zajęty został przez Krzyżaków, przechodząc wraz z innymi posiadłościami Chrystiana w ich ręce.⁸³

W pierwszym okresie władzy krzyżackiej Grudziądz został rozbudowany, zaczęto również budowę murowanego zamku.⁸⁴ Miasto w tym okresie uległo też kilkakrotnemu zniszczeniu.

W latach 1278- 1281 Grudziądz był dwukrotnie pustoszony przez Prusów i ich sprzymierzeńców. W 1278 Litwini i Prusowie zdobyli kilka zamków w Ziemi Chełmińskiej, a wśród nich również grudziądzki, i zburzyli je. W roku 1281 wojsko pruskie wkroczyło do Ziemi Chełmińskiej, przeprowadzając rzeź i pozostawiając liczne pożary. W tych walkach zdobyli ponownie Grudziądz.⁸⁵ Krzyżacy po objęciu władzy w ziemi chełmińskiej skorzystali z podziału administracyjnego byłej polskiej administracji i w poszczególnych grodach zaprowadzili swoje komturstwa. Grudziądz wcześniej należał do diecezji płockiej a po krzyżackich zmianach był w diecezji chełmińskiej, której stolicą diecezjalną była Chełmża. W Ziemi Chełmińskiej komturstwa były liczne i często bardzo małe, to też z czasem część z nich skasowano. Pozostawiono je jednak w znaczniejszych grodach na pograniczu- w Toruniu, Golubiu, Brodnicy, Grudziądzu i w Starogrodzie pod Chełmem. Wszystkie komturstwa na tym terenie były przyporządkowane chełmińskiemu komturowi krajowemu. Komturstwo grudziądzkie powstało około 1250 roku, a na jego czele stanął Bertold. Zamieszkał on w przebudowywanym w tym czasie zamku.⁸⁶

⁷⁸ K. Froehlich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Danzig 1884, str. 82, Akta stanów Prus Królewskich, T. I 91479-1488), wyd K. Górski i M. Biskup, Toruń 1955, str. 1.

⁷⁹ G. Labuda, *Prusowie i ich kraj we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, str. 46

⁸⁰ Barbara Janiszewska- Mincer, [w:] J. Danielewicz (red.), *DZIEJE GRUDZIĄDZA t. I*, Grudziądz 1992, str. 191

⁸¹ W. Łęga; *Grudziądz- dzieje i kultura*, Grudziądz 1950, str. 10

⁸² Barbara Janiszewska- Mincer, op. cit., str. 192

⁸³ Barbara Janiszewska- Mincer, op. cit., str. 193

⁸⁴ T. Chrzanowski, *Grudziądz*, Warszawa 1970, str. 3

⁸⁵ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga 7 i 8, str. 260 i 276.

⁸⁶ Barbara Janiszewska- Mincer, op. cit., str. 194



Ryc. 67 Grudziądz- próba rekonstrukcji I- II fazy budowy zamku (oprac. B. Wasik na podstawie wyników badań archeologiczno- architektonicznych oraz nowożytnej ikonografii i ilustracji)⁸⁷

Grudziądz w połowie XIII wieku był już znaczącym grodem, a w roku 1277 został po raz pierwszy w źródłach nazwany miastem. Przywilej elekcyjny na prawie chełmińskim otrzymał jednak dopiero w 1291 r. Wystawił go w dniu 18 czerwca w Lipieńku pod Lisewem (oddalonym od Grudziądza o 30 km) mistrz krajowy Meinhard z Querfurtu.⁸⁸ Zastanawia fakt, że Grudziądz założony został w bardzo szczupłych granicach w porównaniu z innymi miastami Prus Królewskich. Przyczyna tkwi przypuszczalnie w tym, że Krzyżacy chcieli tu utworzyć ośrodek handlowy. Świadczy o tym występujące w przywileju zezwolenie na założenie t.zw. „domu kupieckiego”, który miał być schronieniem dla kupców zamiejscowych, a także miejscem zawierania transakcji.⁸⁹

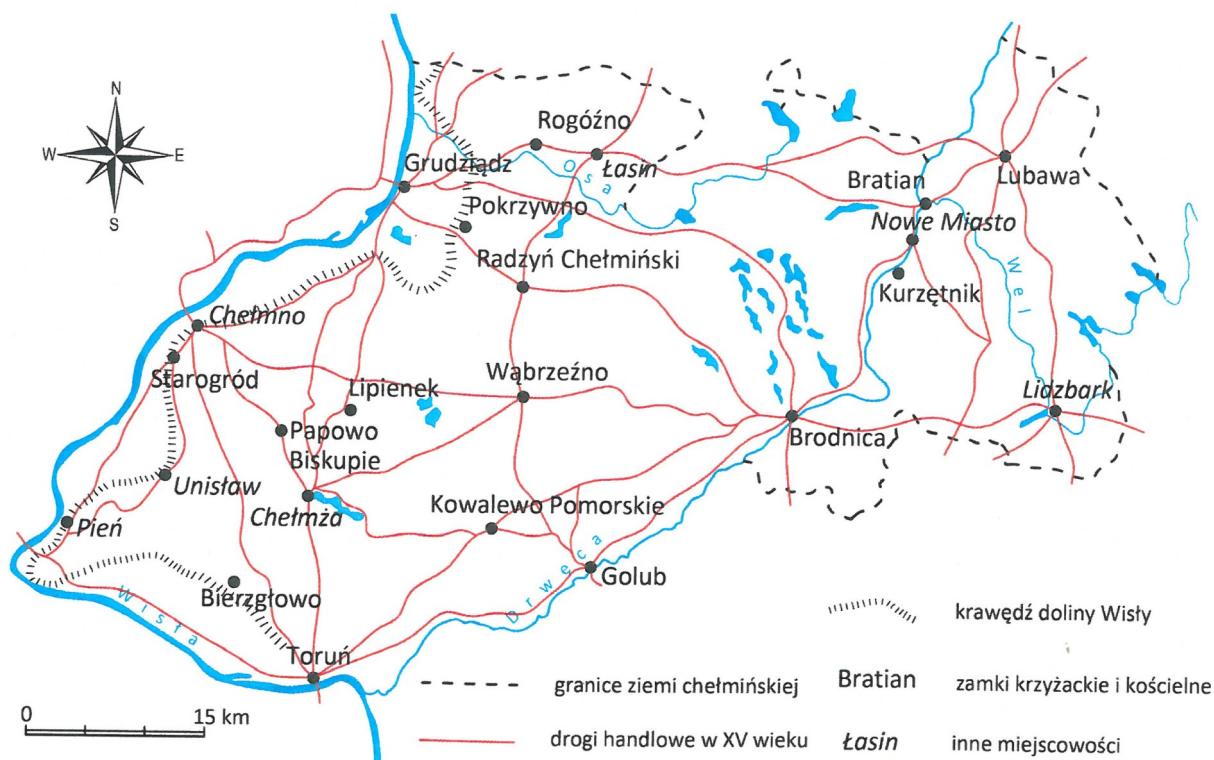
⁸⁷ Bogusz Wasik; BUDOWNICTWO ZAMKOWE NA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ od XIII do XV wieku, Wyd. Nauk. UMK, Toruń 2016, str. 257, Ryc. 236- tylko w części faz bud. I i II.

⁸⁸ Barbara Janiszewska- Mincer, op. cit., str. 195

⁸⁹ Barbara Janiszewska- Mincer, op. cit., str. 196

Opis wybranych zamków i strażnic ziemi chełmińskiej w XIII wieku

Poniższa mapa pokazuje rozmieszczenie zamków w ziemi chełmińskiej na tle dróg lądowych, nie ma, niestety, naniesionych dróg wodnych ze średniowiecza, bo przecież zamki kontrolowały również drogi wodne, np. zamek w Papowie Biskupin był posadowiony przy rzece Browina (wówczas, gdy budowano zamek Browina była rzeką spławną) i przy drodze handlowej prowadzącej z Chełmży do Chełmna.

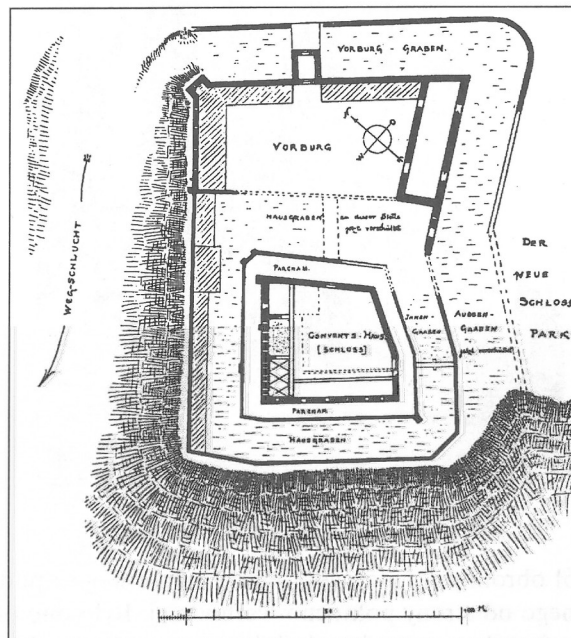


Ryc 68 Zamki ziemi chełmińskiej na tle sieci dróg handlowych (ryc. B. Wasik, wg Bartoszewicz 1996)⁹⁰

⁹⁰ Bogusz Wasik; op. cit., str. 28, Ryc. 2

Bierzgłowo

Był to zamek komturski, posadowiony na skraju stromej skarpy. Od północnego zachodu był broniony głębokim parowem. Zespół obronny składał się z zamku właściwego i podzamcza.⁹¹



Ryc. 69 Plan zamku (wg C. Steinbrechta)⁹²

Pierwotne umocnienia drewniano-ziemne zostały zniszczone w czasie najazdu Litwinów w roku 1263. Możliwa jest nawet wcześniejsza budowa murów. Budowę zamku rozpoczęto zaraz po najeździe litewskim. Już w roku 1270 osiadł tu komtur. Najpóźniej prace budowlane ukończono w pierwszych latach XIV wieku. Komturstwo zlikwidowano w 1415 roku.⁹³

Brodnica

W XIII wieku istniało tu umocnienie drewniano-ziemne, które było dwukrotnie niszczone: w 1262 roku przez Jaćwingów i w 1298 roku przez Litwinów. Zamek z cegły powstał w XIV wieku.⁹⁴

⁹¹ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 17

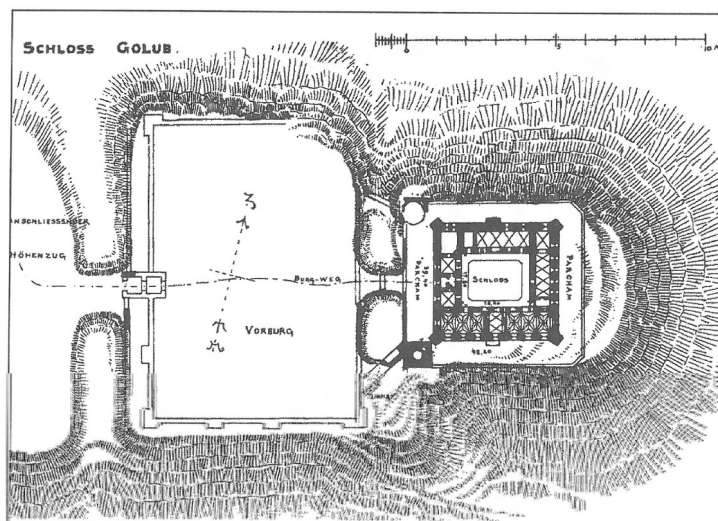
⁹² Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 18

⁹³ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 19

⁹⁴ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 24

Golub- Dobrzyń

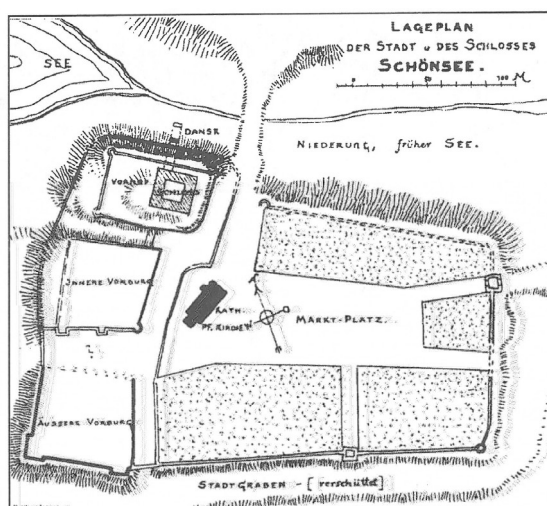
Przed powstałym tu na początku XIV wieku zamkiem z cegły istniał na wzgórzu drewniany gród obronny strzegący przeprawy przez Drwęcę. Zakon uzyskał te tereny na drodze wymiany z biskupstwem wrocławskim.⁹⁵



Ryc. 70 Plan zamku i podzamcza (wg C. Steinbrechta)⁹⁶

Kowalewo Pomorskie

W połowie XIII wieku Krzyżacy założyli tu drewniano-ziemny gród obronny. W latach 1280-1290 pierwotne umocnienia zastąpiono zamkiem murowanym. Od roku 1278 istniało tu komturstwo, zlikwidowane po roku 1415.⁹⁷



⁹⁵ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 32

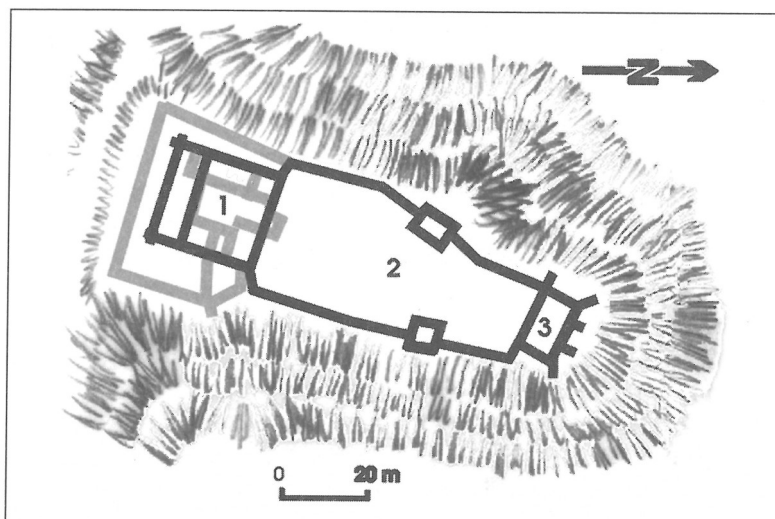
⁹⁶ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 33

⁹⁷ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 47

Ryc. 71 Plan zamku i podzamecza (wg C. Steinbrechta)⁹⁸

Kurzętnik

Zamek powstał na lewym brzegu Drwęcę na szczycie wysokiej skarpy doliny Drwęcę. Powstał na miejscu jednego ze Świętych Gajów pruskich- może stąd w zabudowie zamku jest zapewne warowna kaplica. Od roku 1291 Kurzętnik był własnością kapituły chełmińskiej.⁹⁹



Ryc. 72 Plan zamku i podzamecza. Rys. na podstawie B. Guerquina
(1- zamek właściwy, 2- podzamecze, 3- kaplica)¹⁰⁰

Lipienek

Wzmiankowany w roku 1277, posiadał umocnienia drewniano- ziemne. Zamek murowany wzniesiono dopiero najpóźniej do końca pierwszej ćwierci XIV wieku.¹⁰¹

Lubawa

Lubawa we wczesnym średniowieczu była grodem pruskiego plemienia Sasinów, był to gród położony wśród bagien w widłach rzek Sandeli, Jesionki i Elszki. Około 1214 roku władca grodu o imieniu Surwabuno wraz z władcą sąsiedniej Lansonii, Warpodą pod naciskiem płynącym z ziemi mazowieckiej przyjęli wraz z podległą ludnością chrześcijaństwo z rąk biskupa pruskiego, Chrystiana. Około roku 1220 w wyniku najazdu pogańskich Prusów zniszczona zostaje ziemia chełmińska ze swoimi grodami, w tym również okolice Lubawy. Pod koniec lat trzydziestych XIII wieku Lubawę opanowali Krzyżacy, a od 1246 roku na mocy dekretu papieskiego otrzymała ją biskupstwo chełmińskie. Biskup Heidenreich, przed rokiem 1260 wznosił tu, na wschód od miasta drewniano- ziemny zamek. Zamek zniszczyły wojny około roku 1260. Budowę zamku murowanego rozpoczęto w 1301 roku. Równolegle rozpoczęto budowę murów obronnych miasta.¹⁰²

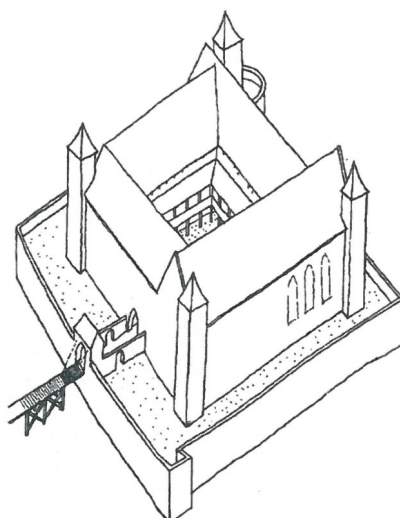
⁹⁸ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 48

⁹⁹ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 50,51

¹⁰⁰ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 51

¹⁰¹ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 58

¹⁰² Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 62, 63



Ryc. 73 Lubawa- rekonstrukcja zamku wysokiego w 1. połowie XV wieku (wg Andrzejewski, Kajzer, Lewandowski 2001 z uzupełnieniami B. Wasika)¹⁰³

Mała Nieszawka

Krzyżacy otrzymali gród od Konrada Mazowieckiego w 1230 roku, który nazwali Vogelsang („Ptasi Śpiew”) jako jeden z pierwszych grodów, znajdował się on na lewym brzegu Wisły- prawdopodobnie jego lokalizacja mieści się w obrębie dworca kolejowego Toruń Główny. Vogelsang miał umocnienia drewniano- ziemne. Była tu siedziba komtura, komtur Henryk był wzmiankowany w 1255 roku. Zamek murowany wzniesiono w innym miejscu, kilka kilometrów w dół Wisły.¹⁰⁴

Papowo Biskupie

Zamek murowany wzniesiono pewnie w latach 1280- 1300. Na początku lat osiemdziesiątych XIII wieku ustanowiono tu komturstwo. Pierwsza wzmianka o komturze papowskim pochodzi z roku 1284.¹⁰⁵

Ruiny zamku w Papowie Biskupim

¹⁰³ Bogusz Wasik; op. cit., str. 312, Ryc. 275

¹⁰⁴ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 67

¹⁰⁵ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 73



Fot. 40 Widok od E fot. W. Goliński



Fot. 41 Wnętrze fot. W. Goliński

Pień

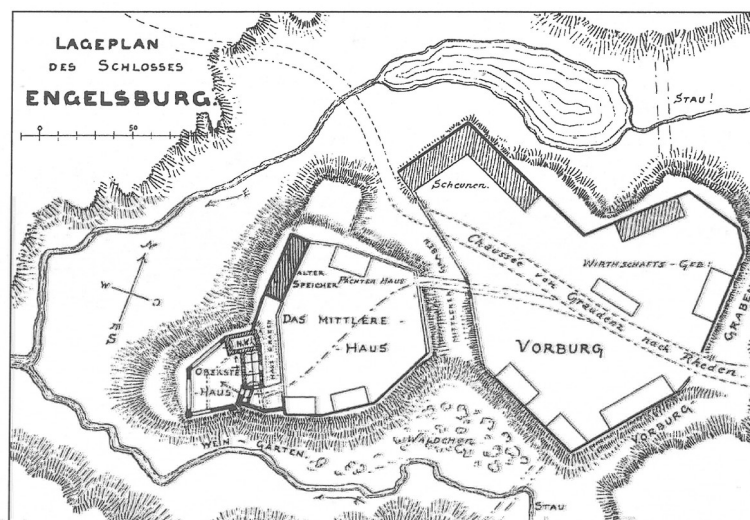
Dzisiaj istnieją niktłe ślady pozostałe po zamku na prawym brzegu na wysokiej skarpie Wisły. Istnienie grodu w 1222 roku w tym miejscu potwierdza przywilej z Lonyz (Łowicza) Konrada Mazowieckiego dla biskupa Chrystiana. W latach czterdziestych XIII wieku właścicielem grodu był książę pomorski Świętopełk, który uzyskał go od Zakonu na dożywotnie użytkowanie. Krzyżacy przejęli gród w 1248 roku i przed rokiem 1414 wzniesli tu niewielki zamek murowany.¹⁰⁶

Pokrzywno

Obecnie w Pokrzywnie są ruiny zamku na wzgórzu w widłach rzeczki Maruszy i wpadającego do niej od północy bezimiennego strumienia- zapewne w średniowieczu wartkiej rzeki. Istniejący w tym miejscu drewniano- ziemny gród słowiański zwany Copriven nadał książę Konrad Mazowiecki biskupowi Chrystianowi. W 1231 roku dobra biskupa przeszły na własność Zakonu, który wznosił zamek, początkowo drewniano- ziemny, nazwany Engelsburg (Anielski Zamek). Komtur pokrzywieński wymieniony jest po raz pierwszy w 1278 roku. Komturstwo zlikwidowano po roku 1415.¹⁰⁷

¹⁰⁶ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 76

¹⁰⁷ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 79



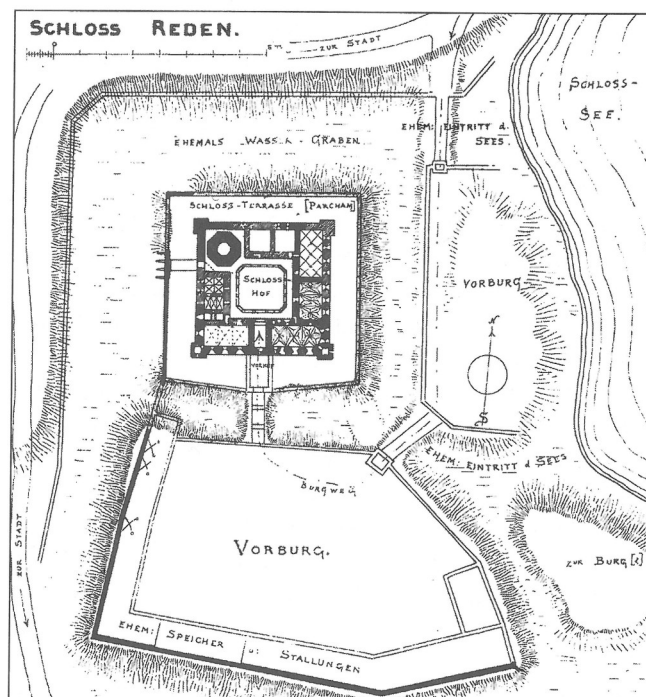
Ryc. 74 Plan zamku i podzamczy (wg C. Steinbrechta)¹⁰⁸

Radzyń Chełmiński

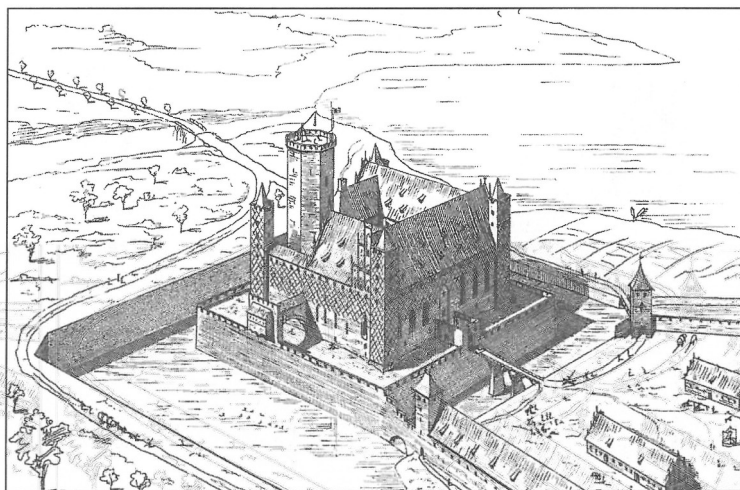
Czteroskrzydłowy zamek komturewski został wzniesiony na zachodnim brzegu zanikającego obecnie Jeziora Zamkowego, uchodzi za arcydzieło krzyżackiej architektury militarnej. Na początku XIII wieku był tu gród należący do wojewody mazowieckiego Krystyna. W 1218 roku synowie Krystyna sprzedali gród za 90 grzywien srebra biskupowi pruskiemu Chrystianowi, który w 1231 roku przekazał go Krzyżakom. Początkowo był tu obóz warowny, później, pewnie od 1234 roku, zamek drewniano-ziemny, stopniowo rozbudowywany. Zamek murowany zaczęto wznosić przed 1276 rokiem. Prace zostały przerwane wojną z Prusami. Budowę zamku podjęto po wojnie, w 1278 roku i ukończono przed 1329 rokiem, w tym bowiem roku odbyło się w Radzynie wielkie zebranie duchowieństwa i rycerstwa ziemi chełmińskiej.¹⁰⁹

¹⁰⁸ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 80

¹⁰⁹ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 85, 86



Ryc. 75 Plan zamku i podzamczy (wg C. Steinbrechta)¹¹⁰



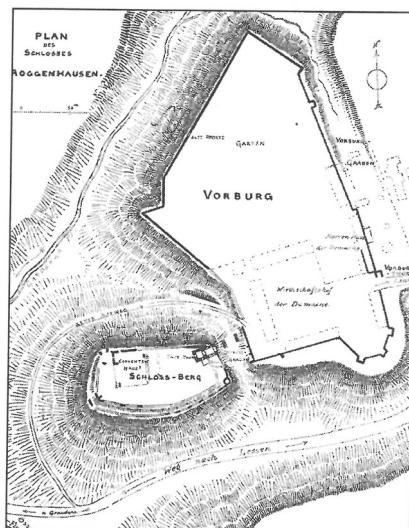
Ryc. 76 Rekonstrukcja zamku (wg C Steinbrechta)¹¹¹

¹¹⁰ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 88

¹¹¹ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 89

Rogóżno

Ruiny zamku znajdują się na dominującym nad okolicą wzgorzem przy ujściu Gardei do Osy. Na miejscu pruskiego grodu Krzyżacy zbudowali w latach 1250- 1260 drewniany zamek otoczony wałami ziemnymi. Zastąpiono tę konstrukcję pod koniec XIII wieku lub na początku XIV wieku zamkiem murowanym. Do roku 1326 (albo 1333 roku) zamek stanowił siedzibę komturstwa, później wójtostwa.¹¹²



Ryc. 77 Plan zamku i podzamczy (wg C. Steinbrechta)¹¹³

Unisław

Zamek znajdował się na skraju wysokiej skarpy w dolinie Wisły, na prawym brzegu Wisły. Był to zamek drewniano-ziemny, zbudowany ok. roku 1245, zamek zastąpiony został konstrukcją murowaną pod koniec XIII w. W latach osiemdziesiątych XIII wieku utworzono tu komturstwo. W roku 1326 zniesiono komturstwo i wprowadzono wójtostwo.¹¹⁴

Wąbrzeźno

W Wąbrzeźnie znajdują się ruiny zamku biskupiego zbudowanego na półwyspie na północno-wschodnim brzegu Jeziora Zamkowego. Najpierw był tu gród krzyżacki, zbudowany na umocnieniach pochodzących z IX- XII wieku. W 1246 roku Zakon przekazał te tereny biskupom chełmińskim, którzy zbudowali zamek murowany, lokowany w innym miejscu, tj. po północno-wschodniej stronie Jeziora Zamkowego.¹¹⁵

¹¹² Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 92

¹¹³ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 93

¹¹⁴ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 106

¹¹⁵ Włodzimierz Antkowiak i Piotr Lamparski; op. cit., str. 109